



czy bardzo stanowczą i zapowiadającą w usposobieniu naszych szlachciców zwrot ku pewnemu krytycyzmowi.

Bardzo trzeźwym takim krytykiem okazał się p. Stanisław Bogdanowicz z Petryłowa pod Tlumaczem, który zapytuje posła Dzeduszyckiego, jak się zapatruje na kwestję „regulacji rzek galicyjskich“. Ostatnia klęska powodzi zniszczyła 26 powiatów, niektóre z nich prawie doszczętnie. Ucierpieli w tej klęsce bardzo dotkliwie właściciele wielkiej posiadłości. Dlaczego to nas spotyka, nas, którzy stanowimy *Staatsbehaltende Partei*? Zanim rząd rzeki nasze ureguluje, to i szlachcica polskiego nie będzie. Czy wtedy, kiedy byliśmy u zenitu władzy, za rządów hr. Badeniego, sprawę regulacyjną przeprowadzić nie było można?

Cośmy zyskali na popieraniu rządu i państwa, zapytuje szlachcic opozycjonista. Sypaliśmy pieniądze na cele wojskowe, na manewry, wysyłaliśmy fregaty na wody chińskie na uspokojenie bokserów, a zapominamy o jednym bokserze, kraj nasz trapiącym, o nieregulowanych rzekach.

Poseł Dzeduszycki żąda poparcia w tego rodzaju sprawach w formie rezolucyj wiecowych, jak najczęstszych i jak najgłośniejszych. Wówczas będzie mogła delegacja coś zrobić. „Nie myślcie jednak, powiada, ażeby regulacja rzek miała chronić od klęsk powodzi. Owszem, n. p. zerwanie tamy sprawia skutki straszniejsze, aniżeli sama powódź, ostrzega wreszcie przed potrzebą przyczynienia się do kosztów regulacji przez Sejm, jakoteż przez nadbrzeżnych mieszkańców. (P. Bogdanowicz: Damy bardzo chętnie!). P. Dzeduszycki wskazuje na skutek dobry prywatnych zabiegów i wpływów w ministria i referentów. „Skoro z politycznego błota wyleziemy, co jest pierwszym naszym obowiązkiem, potem zaspokoimy potrzeby krajowe“.

P. Bogdanowicz żali się na sposób prowadzenia regulacji rzek u nas. Przynosi ona często zamiast pożytku, szkodę. Woda brzegi łamie, przynajmniej odcierane ich części rządowi. Pod Petryłowem utworzyła się formalna wyspa, z roku na rok się powiększająca, na którą my podatki płacimy, rząd zaś oprócz tego ciągnie zyski znaczne z łożyny, na wyspie rosnącej.

P. Włodz. Gnięwosz poświęca przemówienie swoje kwestyi solidarności Koła polskiego. Stosunki, panujące w Kole polskim, przedstawia jako patryarchalne. Potoczka up. otaczają taką opieką, że nawet mowy mu piszą (!). Sprawę abstynencji od Koła polskiego posłów grupy ludowej lub ks. Stojałowskiego, przedstawia jako chęć znaczenia i odegrania przez nich pewnej roli, którejby byli pozbawieni, gdyby należeli do Koła polskiego. Celem osiągnięcia porozumienia z tymi secesjonistami były rokowania rozpoczęte, ale nie doprowadziły skutkiem agitacji do skutku. Mowca krytykuje sposób stawiania interpelacji w ten sposób, jak to czynią posłowie stronnictwa ludowego, którzy wydzierają stare interpelacje i nowe z nich czynią interpelacje.

Co do sprawy językowej, poseł Gnięwosz nie idzie tak daleko, co Dzeduszycki i obaw jego pod względem rutenizacji kraju nie podziela. Co do Koła polskiego twierdzi mowca, że ono jest na wskrós demokratyczne. W sprawach ludowych posłowie wszyscy na wysługi, najenergiczniej je popierają. Tak było w sprawie należytosci przenośnych, zniesienia rogatki i t. p. Mowca twierdzi, że w Kole polskim nie ma stańczyków żadnych i on ich nie zna, nikt się do nich nie przyznaje.

W sprawie czeskiej przyznaje, że powinne się było im powiedzieć: „dotąd a nie dalej“. Byliśmy ich nianką, na swoje interesy natomiast nie mieliśmy już czasu.

Czechom przyznaje, że jest to naród twardy, konsekwentny w swoich żądaniach i umiejący korzystać z sytuacji, czego my niestety nie potrafimy. Najlepszy dowód tego mamy w lichem obsadzeniu naszymi urzędnikami ministerstw.

Poseł Gnięwosz potępia sposób przeprowadzenia ostatnich wyborów zapomocą bagnetów, wódki i kielbasy wyborczej. To było niepotrzebne i dyskredytujące politykę komitetu centralnego.

Mowca, który bardzo szczerze się rozgadał, twierdzi, że zmianę statutu nikt się w Kole polskim stanowczo nie opiera i że byłby on już zmieniony, gdyby nie zaskoczyła nas była obstrukcja.

Dowiedzieliśmy się przy tej sposobności, że proponowano p. Gnięwosowi mandat z V. kuryi, mowca oświadcza jednak, że ubiegać się o niego nie będzie i nie może, zdrowie bowiem już w służbie publicznej sterzał.

Poseł sejmowy, p. Stan. Brykczyński, nawiązując do interpelacji p. Bogdanowicza, robi spostrzeżenie, że Koło polskie nie zrobiło wszystkiego, co było można zrobić w sprawach ekonomicznych kraju i wykazuje przykładowo, jak na każdym kroku jesteśmy przez rząd upośledzeni i po macoszemu traktowani. Tuż po rozjechaniu się rady kolejowej, np. minister kolei, Wittek, ograniczył specjalnie dla Galicji czas wyładowania frachtów z 24 na 6 godzin. Przykładów takich są setki.

Wyrażając posłowi Dzeduszyckiemu podziękowanie za jego trudy, domaga się popierania posłów

i domagania się od nich ciągłego naciskania na nich w sprawach, kraj dotykających. Będzie to dla nich także poparciem.

Poseł Vivien poddaje działalność Koła polskiego surowej krytyce, zastrzega jednak dla niego nietykalność statutu, który ma za sobą chlubną przeszłość i protestuje przeciwko wszelkim zakusom wprowadzenia w nim zmian, jakoteż przeciwko osłabieniu solidarności narodowej, od której żaden Polak odstąpić nie powinien.

Krytyka p. Viviena polityki Koła polskiego dotykała kilku punktów, mianowicie:

- 1) zbytnej folgowania Czechom, którzy nam dosyć sadła za skórę zalali;
- 2) niewyzyskania dominującego stanowiska i nieobsadzenia odpowiedzialnych stanowisk w ministerstwach przez urzędników polskich;
- 3) należało umieć więcej wytargować i za cenę popierania rządu wymagać spełnienia pilnych potrzeb kraju.

Przemawiał jeszcze dalej poseł Gnięwosz, który domagał się rezolucyi na rzecz „polityki wolnej ręki“, oraz ks. Piaskiewicz, który żądał zaprowadzenia szkoły wyznaniowej. Pod tym względem panują, zdaniem mowcy, stosunki u nas wyjątkowe. Mamy w Galicji szkoły ewangelickie, szkoły żydowskie, nie mamy zaś katolickich, mając do tego prawo. Dzieci nasze uczą nauczyciele żydzi, którzy zgubnie, jak sądzi mowca, oddziałują na wychowanie dzieci.

Poseł Dzeduszycki odpowiada, że w drodze ustawodawczej przeprowadzić to się nie da, nie bowiem dwie trzecie głosów, ale większości dla szkoły wyznaniowej się nie znajdzie. Posłowie nie mieliby odwagi za takim wnioskiem głosować.

Jedyna rada jest rozszerzyć autonomię Sejmów. „Czego nie można osiągnąć, wchodząc brama, to można zrobić przez furtkę“.

P. Łukasiewicz z Podluzia wyraził życzenie częstszego stykania się z panem posłem i uprasza go, ażeby na przyszłość po każdej kadencji sprawę z czynności swoich zdawał.

Na wniosek p. Stanisława Brykczyńskiego wyrażono posłowi Dzeduszyckiemu wotum zaufania, oraz wyrażono żądanie domagania się energicznego u rządu regulacji rzek.

Po zgromadzeniu odbyła się, pod przewodnictwem posła Gnięwosza, poufna narada oddziału komitetu centralnego dla tutejszego powiatu.

## Mozajka.

(Oryginalna korespondencja „Słowa Polskiego“.

Wiedeń, 8 października.

(J. K.) Akcyjne Towarzystwo nakładowe dla dzieł muzycznych („Wiener Musik-Verlagshaus“) uchwaliło na wczorajszym walnem posiedzeniu w Domu kupieckim na Johannesgasse, budowę nowej opery, przeznaczonej wyłącznie dla ludu. Odpowiednio do swego celu nowa instytucja ma się nazywać „Volksopernhaus“, a dawane tam będą przeważnie dzieła starych kompozytorów ludowych, oratoria, opery kościelne (Kirchenspiele) i koncerty instrumentalne i wokalne. Przy tworzeniu nowego zespołu dla projektowanej opery, uwzględniane będą, w pierwszym rzędzie młodo siły, kształcone w tutejszym konserwatorium i w innych wiedeńskich szkołach muzycznych.

Co do środków pieniężnych, okazuje się ze złożonego wczoraj sprawozdania, że nie brak ich Towarzystwu, że więc tem samem urzeczywistnienie planu jest sprawą niedalekiej przyszłości. Kapitał akcyjny podniesiony został z 300.000 koron na 500 tysięcy. Interes Towarzystwa kwitnie tak znakomicie, że obok specjalnej szkoły handlowej dla pomocników w księgarniach muzycznych (Fachschule für Musikalien-Handlungsgehilfen) postanowiono nadto z własnych pieniędzy założyć fundusz pensyjny i kasę chorych dla kompozytorów i zawodowych muzyków.

W kwestyi nowej opery ludowej rada kierownicza towarzystwa przedłożyła zgromadzeniu gotowy memoriał, wszechstronnie opracowany. Widoki powodzenia są — zdaniem dyrektoratu — niewątpliwie pomyślne. Już sama okoliczność, że brak dotąd Wiedniowi odpowiedniego teatru, przeznaczonego dla szerokiej mas ludności, rozkończanej w małej operze, w muzyce kościelnej i w produkcjach koncertowych, każe na pewne liczyć, iż teatr taki zyskałby sobie szybko wziętość. Próby, czynione w tym kierunku, dla zbadania usposobienia ludności, narażyły wprawdzie przedsiębiorcę p. Rosego, znanego impresarya i księgarza wiedeńskiego na dotkliwą stratę materialną, ale zarazem przekonały, iż Wiedeń zasługuje słusznie na swą przysłowiową nazwę: miasta muzyki i teatru. Skoro tylko nowe przedsiębiorstwo liczyć się będzie z ubóstwem szerokiej mas ludności i ceny miejsc w operze ludowej nie będą wygórowane, powodzenie jest zapewnione.

Z czasem owa ludowa opera ma przejść od towarzystwa akcyjnego na wyłączną własność wie-

deńskich muzyków. Celem więc jest nie tylko uczynić zadość artystycznym potrzebom tutejszej ludności, lecz ponadto stworzyć prawdziwie filantropijną instytucję dla adeptów sztuki, którzy zazwyczaj w sile wieku są ulubieńcami wdzięcznej publiki, ale w starości i zaniku sił zostają przez nią zapomniani. Życzyć sobie należy, aby ten piękny plan przebieł jak najszybciej fazę przygotowań i obrad — i stał się czynem i wzorem dla innych gmin.

Dbałość o poprawienie tutejszych smutnych stosunków sanitarnych, wyraziła się przed kilku dniami w rozporządzeniu ministra oświaty p. Hartla, dzięki któremu powstaje przy szpitalu Franciszka-Józefa w dzielnicy Mariahilf — nowa poliklinika. Pan Hartel bowiem pozwolił pracującym tamże docentom i profesorom uniwersyteckim odbywać wykłady dla studentów. Rozporządzenie to pociągnie za sobą rozszerzenie i wszechstronne uzupełnienie szpitala, co wyjdzie tylko na korzyść setek tysięcy proletaryatu, pracującego w okolicznych fabrykach tej naskroś przemysłowej części stolicy.

Te same względy na powszechną higienę są przyczyną podjęcia planu, aby parę na kolei miejskiej zastąpić elektrycznością. Przy olbrzymim ruchu pociągów pląga sadzy i dymu lokomotyw stała się dla okolicznych domostw nie do zniesienia. Podróżni mają również wiele do zniesienia z powodu niezliczonych tunelów na całym torze kolejowym i panującej w nich duszności i ciężkiej atmosfery.

Pierwsze próby z elektrycznością mają być na nowej linii Heiligenstadt-Michelbeuern, na której tor już jest ułożony. Linia nad kanałem Dunaju ma zostać ukończoną do lipca przyszłego roku. Aż do tego czasu reforma będzie prawdopodobnie przeprowadzoną w zupełności. Zarząd kolejowy spodziewa się przez to z jednej strony obniżyć kosztu komunikacji, z drugiej zwiększyć jej szybkość i obfitość — i tym sposobem zmniejszyć ilość skarg i utyskiwań publiczności.

Budowa kolei nadbrzeżnej przy Kanale pociąga za sobą zniesienie znanego od wieków Targowiska rybnego (*Fischmarkt*) na drugi brzeg około Augartenbrücke. Rada miejska uchwaliła to miejsce na tymczasem, bo w ciągu przyszłego roku wybudowaną ma być osobna hala rybna (*Fischmarkthalle*) około mostu arc. Stefani (*Stephanienbrücke*). Będzie to ogromny dwupiętrowy budynek, połączony z Kanałem. Koszta budowy obliczone są na 400.000 koron.

Gmina Florisdorf uważa, że niezgo jej nie brak do zupełnego szczęścia, tylko jeszcze jednego kościoła — i uchwaliła na jego budowę z kasy gminnej subwencję w kwocie 280.000 koron. Przeciw tej uchwale wniosło obywatelstwo protest do dolno austr. wydziału krajowego, motywowany tem, że gminie brak szpitala, szkół, wody — jednym słowem wszystkiego raczej, niż kościołów, których na kilkanaście tysięcy mieszkańców jest zupełnie wystarczające.

Protest został uznany jako słuszny. Wyrok opiera się na orzeczeniu najwyższego trybunału w znanym procesie obecnej Rady gminnej wiedeńskiej, która zeszłego roku uchwaliła 2.000.000 guldów również na budowę nowych kościołów, przeciw czemu założony został protest ze strony opozycji. Sprawa oparła się aż o trybunał kasacyjny, który orzekł, że gmina nie ma prawa protegować jednego wyznania i — może pieniądze z podatków lepiej zużytkować.

Na generalnem zgromadzeniu akcyonaryuszów teatru Rainunda dn. 29-go z. m. sprawdzono, że czysty dochód z ostatniego sezonu wynosi 68.000 koron. Sprawozdanie spółki akcyjnej nowego tramwaju, wykazuje dochód tegoroczny do sierpnia włącznie — bez mała półtora miliona koron.

W klubie szachowym na Wallnerstrasse produkowali się wczoraj dwaj wielcy mistrzowie pozycyi i kombinacji: Janowski z Paryża, i największy, *chess champion of the World* dr. Lasker.

W jednym pokoju grał Lasker z pięcioma najlepszymi szachistami wiedeńskimi, nie patrząc wcale na szachownicę. Siedział zdala od nich, obrócony twarzą do ściany i — grał w taroka. Każdy ciąg przeciwnika oznajmiał głośno sekretarz klubu, poczem Lasker natychmiast wypowiadał swoje pociągnięcie. W przeciągu niespełna trzech godzin wygrał cztery partie, piąta pozostała nierozegraną.

Janowski grał w drugim pokoju równocześnie z 14 przeciwnikami. Była to t. zw. gra simultanova. Zwyciężył dziesięciu przeciwników, cztery partie przegrał. Owymi szczęśliwymi byli znani tutaj pp.: Neumann, Wolf, Perlis i Spielmann. Wykwitła publiczność z baronem Albertem Rothschildem na czele, bawiła się znakomicie przez te cztery godziny, od 3 do 7. Gratulacyom nie było końca.

Centralny komitet stowarzyszeń stenograficznych „Gabelsberger“, założył dotychczas w rozmaitych dzielnicach Wiednia 17 bezpłatnych wieczornych kursów dla nauki stenografii. Obok tego istnieją kursy stenograficzne innych systemów. Zamiatanie dla stenografii wzrasta z roku na rok i zwolna dochodzi do tego, że pierwszym warunkiem przyjęcia w biurze nawet w charakterze zwykłego kancelisty staje się w pierwszym rzędzie zależność od bieglego władania stenografią.

U nas — inaczej, lepiej... Mamy zawsze dość

Plótna, chifony, chirtingi i bielizna oraz wyprawy kompletne poleca MIKOŁAJ LUDWIG Lwów, plac Maryacki l. 8.

czasu, żyjemy bez pospiechu i obchodzimy się szczęśliwie bez stenografii.

„Wenecya“ wczoraj na zawsze zamknięta. Co na jej miejscu powstanie — niewiadomo. Dotychczasowy dyrektor i twórca „Wenecyi“ obejmuje kierownictwo Orfeum Danzera na Wasagasse. Czynsz dzierżawny wynosi podobno 60.000 koron.

## Przed dwoma wiekami.

Pokój Andrusowski (1667) stanowi w historii Unii epokę, od której datuje się już stały rozwój i ostateczne utrwalenie ideału nieśmiertelnego Skargi. Michał Wiszniowiecki, a po nim Jan III, zaprzysięgają na sejmach koronacyjnych wszystkie prawa i przywileje, nadane Cerkwi ruskiej już dawniej, a Jan III, chcąc zakończyć ostatecznie walkę między unitami a schizmatykami, zobowiązuje się nawet strzedz praw tych ostatnich pod warunkiem, że zerwa wszelkie stosunki z patryarchami wschodnimi, którzy na wewnętrzny spokój Polski wywierali wpływ bardzo szkodliwy. Z tych samych względów uchwalił Sejm w roku 1681, że duchowieństwo łacińskie nie może przyciągać Rusinów na obrządek łaciński, ani też mieszać się do spraw ruskiej Cerkwi.

W ogóle nastrojów władz i króla, jaki w tych czasach panował względem Unii i Cerkwi ruskiej, był bardzo dla tych ostatnich przychylny. Świadczy o tym najlepiej następujący wyjątek z listu bohaterskiego obrońcy Wiednia do papieża Inocentego XI: „Gdybym mógł zaprowadzić Unię między ruskiemi Cerkwiami mego państwa — powiada się w tym liście — uważałbym to za największą usługę, oddaną sprawie Chrystusa Pana“.

Goście to życzenie króla miało się wkrótce spełnić.

Schizmatycy Rusini, przyjrząwszy się unii bliżej, poznali w końcu, że nie jest ona jakimś z góry narzuconym nowatorstwem, którego do niedawna bali się tak bardzo, ale starą wiarą ich przodków, wiarą św. Włodzimierza Wielkiego. Zaczęli się więc teraz gromadnie gnać do Unii. Pierwszy początek zrobił władca lwowski Józef Szumlański (1676—1708, który już w r. 1677 zawiadomił papieża Inocentego XI o swoim przystąpieniu do Unii, z prośbą, aby pozwolono mu czas jakiś zatrzymać to w tajemnicy. Papież z radością powitał ten powrót do prawdziwego kościoła, upomniał jednak władcy, aby ogłosił natychmiast publicznie, że przystąpił do Unii. Ale niezdecydowany metropolita długo się wahał. Dopiero w roku 1700 przyjął publicznie Unię razem z całą swoją diecezą.

Od tego czasu sprawa ta, tak nieskończenie ważna, zaczęła się zbliżać do ostatecznego załatwienia. Za Lwowem poszły inne diecezje, a wreszcie i Bractwo Stauropigialne, które wstrzymując się najdłużej przy Schizmie, przystąpiło do Unii dopiero w r. 1702, kiedy to papież Klemens XI obiecał przyjąć ją pod bezpośredni zarząd Rzymu.

Nie tu miejsce rozwodzić się nad ważnością i doniosłością wypadku, którego dwuwiekowy jubileusz obchodzony będzie uroczysto z końcem b. t. w archikatedrze św. Jura. Wystarczy jednak wspomnieć o Soborze Zamojskim (1720) i o całym szeregu uchwał, powziętych na nim pod przewodnictwem nuncjusza Grinaldigo, aby zrozumieć, że Unia włąła w cerkiew ruską nowe życie, chroniąc ją od zbluzniałości i zastoju, które cechują cerkiew schizmatycką.

Na doniesienie swe o zamierzonym jubileuszu Unii, otrzymał gr. kat. ordynariat lwowski, następujące pismo z kongregacji *De propaganda fide*, wystosowane na ręce ks. mitrata Andrzeja Bileckiego, które podajemy w dosłownym tłumaczeniu z łacińskiego: N. Post. 11570. Rzym 18 sierpnia 1900. Najprzewielebniejszy Panie! Osobliwą radością napelnia Kongregację Sw. wiadomość, że wierni Rusini tamtejszej Archidiecezyi zamierzają wkrótce obchodzić w sposób uroczysty dwusetną rocznicę przystąpienia do jedności z Stolicą Apostolską św. Józefa Szumlańskiego, ówczesnego biskupa lwowskiego, wraz z całą swą diecezą, za czasów pontyfikatu św. Klemensa XI. Papieża.

Radośna ta uroczystość jest nowym dowodem wierności i przywiązania, jakie naród ruski okazuje dla Stolicy Apostolskiej, w której Chrystus Pan położył fundament niewzruszony dla swego Kościoła.

Życząc tedy szczęścia, aby wedle powziętego zamiaru wszystko w tej tak wielkiej uroczystości odbyło się pomyślnie, i miło mi przy tem Dostojność Twą uwiadomić, iż Ojciec Św. na Twą prośbę, Błogosławieństwa Apostolskiego najlaskawiej udzielił raczył.

Wreszcie błagam w sercu Boga, aby Cię zawsze szczęśliwie zachował. Twój, najprzewielebniejszy panie, najoddańszy sługa. Za JE. kard. prefekta Alojzy Venia, sekretarz“.

## Z Towarzystwa politechnicznego.

Po dłuższej przerwie wakacyjnej odbyło się wczoraj pierwsze zebranie tygodniowe, które zagał emerytowany inspektor kolei państw. p. Ross powitaniem zebrania, poczem oddał cześć pamięci zmarłych członków Towarzystwa, sp. Goltentala i Miłnicha. Zagajenie zakończył p. Ross sprawozdaniem z czynności wydziału podczas wakacji letnich. W czasie tym, w myśl powziętych uchwał, wzięło Towarz. przez delegację udział w obchodzie jubileuszowym Wszechnicy Jagiellońskiej, w Zjeździe techników w Wiedniu, a wreszcie w uroczystości otwarcia teatru we Lwowie.

Po zakomunikowaniu uchwał zjazdu wiedeńskiego zaprosił przewodniczący architekta p. Alfreda Broniewskiego do wygłoszenia zapowiadzanego wykładu „O łaźniach i termach“ i zaprosił członków do jak najbliższego uczestnictwa w wycieczce do Woli Dobrostańskiej, celem obejrzenia stacji pompowej.

Architekt p. Broniewski na wstępie zaznaczył, iż wykład jego dzieli się na dwie części. Łaźnie i termy starożytne, rozkwitły za czasów rzymskich, a z upadkiem państwa zaukile, były budowane odmiennie od dzisiejszych, które buduje się z większym przepechem a nadto z uwzględnieniem naszych stosunków społecznych i klimatycznych. Początkowo używano kąpeli w rzekach i morzu, w Grecyi zaś w otwartych basenach, kąpiele ciepłe były bowiem uważane nie za środek higieniczny dla utrzymania zdrowia, lecz traktowano je z pogardą, jako objaw zniechęcałości. Już dziewięć wieków przed Chrystusem znane były kąpiele publiczne, następnie pozostały łaźnie prywatne. Łaźnie iryjskie, tureckie i wszystkie w ogóle łaźnie nad morzem śródziemnym są naśladowaniem łaźni rzymskich. Łaźnie iryjskie były pośredniemi między łaźniami rzymskiemi a tureckimi i polegały na wprowadzeniu gorącego powietrza zamiast pary.

W łaźniach rzymskich panował przepych. Małe opłaty za kąpiel, bo trzy rzymskie miedzaki za ćwierć godziny, potęgowały frekwencję, tembardziej, że przejeździ, obokrajowcy i dzieci miały wstęp wolny.

W miarę wzrostu frekwencji, wzmagały się i wymogi odwiedzających, a wraz z tem rosły zakłady, jak grzyby po deszczu. W kolosach tych mieściły się sale zabaw, gier towarzyskich, areny dla wyścigów pieszych, ćwiczeń gimnastycznych, sale walk i zapasów, a w końcu nawet teatry.

W Rzymie znano już termy sześć wieków przed Chrystusem, a liczono ich na setki. Spotrzebywały one dla kąpeli dziennie 750 milionów litrów wody, a największym i najspanialszym zakładem były „Autoniany“, zbudowane przez Caracallę, a uzupełnione i rozszerzone przez jego następcę.

Incytatorowi przyznano zaszczyt i ochrzczono je nazwiskiem „Termy Caracalli“.

Do dnia dzisiejszego nie ma na świecie budynku, któryby co do ogromu mógł się porównać z tym zakładem kąpielowym, miny „Coloseum“ wobec min term tych są niezem.

Prelegent skreślił szkic kolosalnego gmachu i opisał szczegółowo użytek ubikacji dziedzińców i taras, tudzież sposób ogrzewania i zasilania wodą.

Audytorium podziękowało oklaskami za zajmujący, a gruntownie opracowany wykład. K. P.

## Z ruchu wyborczego.

JE. ks. Eustachy Sanguszek, b. marszałek krajowy, a potem namiestnik, za którego rządów odbyły się słynne wybory w roku 1899, upamiętnione krwią i życiem ludzkim, ogłasza następujące zaproszenie:

„Wezwany do tego przez komitet centralny krajowy mam zaszczyt zaprosić P. T. wyborców większej własności z okręgu Tarnów-Dąbrowa-Pilzno-Mielec na posiedzenie przedwyborcze w sali Rady powiatowej w Tarnowie 17 bm. o godzinie 4 po południu odbyć się mające, celem wyboru delegata na zjazd delegatów, mających, w myśl regulaminu przez Koło polskie uchwalonego, wybrać 10 członków komitetu przedwyborczego centralnego, na rodowego (l). Wybór ten będzie miał miejsce bezpośrednio po sprawozdaniu poselskiem, na które poseł Struszkiewicz zaprosił swoich wyborców. Z poważaniem E. Sanguszek“.

Nie zajmowałibyśmy się wcale tem pismem, jak wogóle kuryą wielkiej własności, zostawiając ją w spokoju naszym feudalom, gdyby nie jeden, drobny napozór szczegół, na który z obowiązku publicystycznego musimy uwrócić uwagę. Oto ni ztąd ni zowąd, komitet centralny przybiera nową nazwę, do której nie ma żadnego prawa: komitetu narodowego. Przeciw temu należy zaprotestować, póki czas, bo ci panowie zechcą wkrótce tłumaczyć wszystkim, że oni jedyni są przedstawicielami narodu, a wszystkie inne stronnictwa i komitety są antynarodowe. Niechże panowie trójjajłści powstrzymają swoje zapaly, bo gotowi przeholować...

P. Stapiński urządził tymi dniami zgromadzenia przedwyborcze w Brzozowie, w Dobry szlacheckiej i w Dydlu. Wszędzie uchwalono popierać

jego kandydaturę w kuryi V., oraz kandydaturę włościanina ruskiego Antoniego Starucha w kuryi IV. Brzozów—Sanok—Lisko.

W Dobry na zgromadzeniu postawił sekretarz gm. Krajnik na IV. kuryi Dobromil—Przemysł—Mościska kandydaturę Andrzeja Niesiewicza, gospodarza z Dobry szlacheckiej. Zgromadzenie przyjęło wnioski przez aklamacyę. P. Niesiewicz zgodził się na postawienie swej kandydatury, jeżeli się okaże, że nie tylko w dołromilskim, ale i w dwóch innych powiatach lud za nim się oświadczy.

W Drohobyczu zwołał były demokratę, obecnie służka stańczykowski p. L. Wiśniewski zgromadzenie swoich osobistych przyjaciół, na którym wybrano komitet przedwyborczy, mający iść na rękę t. zw. komitetowi centralnemu. W doświadczone ręce p. Wiśniewskiego złożono wątpliwy zaszczyt delegatury do komitetu centralnego. Wybór bardzo trafny. P. Wiśniewski znalazł się tam, jak u siebie w domu.

P. Napadiewicz, komisarz pow. w Drohobyczu prosi nas o stwierdzenie, że z p. Ochrymowiczem, z którym go żadne stosunki nie łączą, nigdy na wieś nie wyjeżdżał, ani za jego kandydaturą nie agitował.

W Przeworsku odbyło się zgromadzenie przedwyborcze w niedzielę d. 7 b. m. po niesporach. Jako kandydat z IV. kuryi wystąpił miejscowy proboszcz ks. dr. hr. Komorowski. Kandydaturę jego zwalczały wymownie socjalista Hausner i miejscowy gwardyan OO. Bernardynów ks. Wójcik. Jako kandydat z V. kuryi przedstawił się zgromadzeniu dr. Hibl. Do żadnego głosowania ani powzięcia uchwał nie przyszło z powodu spóźnionej pory. Zgromadzenie było bardzo liczne i gorące. Ks. Stojalowski kandyduje w tym powiecie po cichutku, objeżdżając wszystkie wsi i chaty chłopskie, lecz nie zwołując żadnych zgromadzeń.

Nowy Sącz 9 października. Potoczkiem nie zaspiają sprawy i energicznie pracują nad popularyzowaniem swoich mocno zachwianych kandydatur. Po sprawozdaniu w sali redakcyi *Związku chłopskiego*, odbyło się wczoraj w sali Rady powiatowej zgromadzenie przedwyborcze, zwołane przez partję Potoczaków, na które przybyli wszyscy naczelnicy sąsiednich gmin, marszałek powiatu p. Głębocki i przeszło 300 wyborców. P. Jan Potoczek b. poseł do Rady państwa przedłożył słuchaczom stenograficzne protokoły obrad Rady państwa i na podstawie takowych wykazał, że tylko on jeden (?) z 17-tu posłów włościańskich stawiał wnioski w myśl żądań całego ludu i że wnioski te ogólne znajdowały uznanie. Mówił dalej, że przeżywając dłuższy czas w parlamencie, ma pewną rutynę parlamentarną, którą każdy nowo wybrany poseł dopiero nabyć musi i z tej przyczyny więcej dla ludu działać może, niż kto inny.

Przemawiali następnie poseł Stanisław Potoczek, gospodarze Maciuszek i Ciągło z Podegrodzia, popierając kandydaturę Potoczka, co też zgromadzenie na wniosek p. Jasicy uchwaliło, wyrażając nadto p. Janowi Potoczkiowi podziękowanie za dotychczasową poselską działalność.

Partja socjalno-demokratyczna wspólnie z partją Stojalowczyków, urządziła dziś zgromadzenie przedwyborcze w Maciejowie pod Nowym Sączem. Przybyło na nie kilkaset włościan z okolicznych wsi. Przemawiał p. Teller z Nowego Sącza, na którego też wniosek uchwalono popierać w kuryi V. kandydaturę p. Misiołka z Krakowa a w kuryi IV. p. Smółczyńskiego z Muszyny.

W niedzielę dn. 14-go b. m. urządził zgromadzenie przedwyborcze w Nowym Sączu stowarzyszenie robotników budowlanych.

## Zjazd mężów zaufania w Cieszynie.

Cieszyn, 9 października.

(K.) W sobotę dnia 6 b. m. zapełniła się sala po brzegi. Zjechała się inteligencja z Cieszyna, Bogumina, Frysztata, rolnicy z kilku powiatów ks. cieszyńskiego. Świeciły się także barwne stroje górali z Jablonkowa, Istebny i t. d.

Ks. Świeży, objawszy przewodnictwo, skurczył odrazu szeroko zakreślony cel zjazdu, zaznaczając, że jedynym celem zgromadzenia jest wybór komitetu, który ma następnie zaproponować kandydatów na posłów do Rady państwa. To było trochę za mało dla tych, którzy nie szczydzili czasu i kosztów przybyć na ten zjazd z najdalszych zakątków Księstwa cieszyńskiego.

Aby była jednak jakaś podstawa moralna, na której komitet ma się oprzeć, przeczytano stary program, uchwalony przed kilku laty. Dyskusyjny rzeczowej nad tym programem nie było, gdyż celem zjazdu był tylko wybór komitetu. To też nie wszyscy go przyjęli. Tylko szczupła garstka wstrzymała się od głosowania. Nie była przeciw przyjęciu programu, bo większa część postulatów, tam postawionych, zgadza się z duchem demokratyzmu w najszerszym

tego słowa znaczeniu. Nie mogła jednak być za całkowitem przyjęciem programu, który odręca od pracy narodowej proletaryat, uważając go za czynnik antynarodowy. Zorganizowany proletaryat dał już niejednoznacznie prawdziwe dowody gorącego patriotyzmu.

Obok tej kwestyi wysunęła się na czoło sprawa sojuszu z Czechami, która stanowi pierwszy punkt programu i uważana jest przez menery stronnictwa za nieomaruszalny dogmat. Przy obecnym układzie stronnictw polskich na Śląsku zarysowują się wyraźnie dwa odmiennie zdania.

Jedni z dr. Michejdą na czele są za bezwarunkowym sojuszem z Czechami. Drugi pod wodzą Głosu ludu śląskiego niemniej stanowczo sprzeciwiają się połączeniu Polaków z Czechami, wychodząc z tego założenia, że czechizacja groźniejszą jest nawet od germanizacji, bo lud nasz zniemczyć się nigdy nie da, a do czechizacji wskutek rozmaitych czynników jest znacznie skłonniejszy.

Spółeczeństwo polskie powinno baczniejszą zwracać uwagę na zakusy czeskie, na tę pod płaszczykiem solidarności szczepowej najbardziej wyrafinowaną politykę wynaradawiania, nie przebiegającą w środkach.

Komitet wyborezy wybrany. Wechodzą po pięciu z każdego powiatu, wszyscy redaktorowie pisem śląskich i posłowie na sejm śląski. W wybranym komitecie przeważa zdanie, że wybrany poseł bezwarunkowo nie powinien wstąpić do Koła polskiego, lecz przyłączyć się już to do stronnictwa ludowego, już to do mającego powstać demokratycznego Koła.

Koło polskie ciężko zgrzeszyło wobec Śląska. Stańczykowska większość Koła, mając w swych rękach przez tak długie lata rządy, ani jednej zdobyczy narodowo-kulturalnej nie przyniosła dla Śląska, nawet należącego się nam prawem upaństwowienia gimnazjum w Cieszynie nie chciała wymusić od rządu, lecz z czystym sumieniem wydała kraj na łup Czechów i Niemców. Do takiego Koła polskiego nie może wstąpić żaden poseł śląski. To będzie pierwszy warunek, jaki komitet postawi wybranemu kandydatowi.

Co do piątej kuryi, będzie komitet tego zdania, że nie należy żadnego kandydata postawić, gdyż kurya ta, wywalczona przez robotników i dla robotników, powinna być wyłącznie w ich rękach. Zresztą w końcowym swem przemówieniu zaznaczył niewątpliwie sędziwy ks. Świeży, że mamy naradzać się tylko nad jednym kandydatem, tj. z 4 kuryi. Jeżeli partya socjalno-demokratyczna postawi polskiego kandydata, może liczyć na polskie głosy. Kto będzie kandydatem z czwartej kuryi, do tej chwili jeszcze nie jest pewnym. Przedstawi się najbliższemu zgromadzeniu wyborczemu, które ma być w najbliższych dniach zwołane do Cieszyna.

## Kronika miejscowa.

Lwów, 11 października.

### Jutro.

- 12 października. Piątek, Maksymiliana. — Kyrjaka.
- Wschód słońca o godzinie 8 minut 10, zachód o godz. 5 minut 11.
- O godzinie 7 wieczorem w teatrze miejskim: „Nowa Dejanira“.

**Mianowania.** Dyrekcya poczt i telegrafów nadała posady: ekspedyentów pocztowych: w Łączkach Maryi Dziedzinie ekspedyentce pocztowej z Jedlicz, w Jedliczach Zofii Paszkowskiej ekspedyentce pocztowej z Łączek, w Trzciny na dworcu kolei Józefowi Matzowi, naczelnikowi stacyi. Stajanych pocztowych: w Rawie ruskiej Helenie Janaszewskiej, w Beizen Karolinie Obrębskiej, w Nisku Karolinie Mayerowej, w Tarnobrzegu Zofii Gryglowskiej, w Sieniawie obok Jarosława Henrykowi Rubenbauerowi.

**Otwarcie Uniwersytetu lwowskiego** odbyło się dziś przed południem. O godzinie 9-tej rano mszę świętą w kościele św. Mikołaja odprawił ks. biskup Weber, wzięło zaś w niej udział całe gremium profesorów w insygniach, z pedelem na czele, prócz tego zaś przybyło mnóstwo dostojników, jak: namiestnik h. Piniński, marszałek Badeni, prezydent Małachowski, prezydent sądu Tchorznicki, wiceprezydent Rady szkolnej Bobrzyński i w. i.

Z kościoła udali się wszyscy do auli uniwersyteckiej. Sala przepelniona była słuchaczami, wśród nich zaś zebrało się mnóstwo słuchaczy, zapisanych przeważnie na wydział filozoficzny.

Przemówił do zebranych ks. rektor Bilezewski, pouczając młodzież o jej obowiązkach patriotycznych i społecznych.

Następnie prof. Porębowicz wygłosił odczyt „O genezie liryki Michała Anioła“.

**Uniwersytet lwowski**, im. Adama Mickiewicza rozpocznie we Lwowie IV. kurs wykładów popularnych w drugiej połowie października. Wykłady odbywać się będą w własnym lokalu — w czytelni bezpłatnej (Ossolińskich 11), dopóki nie uzyska się innych. Zarząd ponownie udaje się do władz szkolnych o użyczenie sal gimnastycznych szkół, na wykłady z higieny, nauk przyrodniczych i literatury! Zarząd

główny starać się będzie o urządzenie wykładów we wszech okolicznych miastach Lwowa, specjalnie z dziedziny historii polskiej i higieny. Nowością na wykładach będzie „Kinematograf“, stosowany podobnie, jak w „Uranii“ berlińskiej i wiedeńskiej.

Blizsze szczegóły podane będą niebawem do publicznej wiadomości.

Od dr. Lewakowskiego z Raperswylu otrzymał Uniwersytet ludowy 50 zł. na „kinematograf“, za który to dar składka podziękowaliśmy.

**Magistrat m. Lwowa** podaje do wiadomości, że obowiązani do służenia w pospolitem ruszeniu, którzy mieszkają we Lwowie, mają się zgłosić ze swoim paszportem pospolitego ruszenia lub z dokumentem swego oddalenia z wojska w magistracie w terminie od 16 do włącznie 18 b. m. między godziną 8 rano a 2 z południa.

**Poskutkowała** notatka nasza o energii magistrackiej, gdyż po dwunastym dniu rozpoczęto onegdaj na Chorążczyźnie robótą około połączeń domów z przewodem wodociagowym.

Życzymy z całego serca mieszkańcom ulicy Krętej i Lindego by i im usunięto kamienie (krążowniki) leżące od dwu miesięcy jak pułapka na przechodni na środku chodnika.

**W kwestyi pomnika dla s. p. Dobrzańskiego** otrzymaliśmy pożądane rozjasnienie od artysty-rzeźbiarza p. Markowskiego, który jest wnieoszany w ową sprawę. P. Markowski objaśnił, iż komitet zgodził się z artystą-rzeźbiarzem p. Feliksem Mikulskim na zrobienie pomnika za cenę tysiąca dwustu guldénów. Pokazał się jednak, iż komitet nie mógł rozporządzać tak znaczną kwotą. Mikulski, obliczywszy raz jeszcze i usunąłszy medalion, ustąpił trzysta guldénów i pomnik miał stać za cenę 900 zł. W trakcie swjej pracy koło pomnika, Mikulski wybrał od komitetu 600 zł. Nadszedł konkurs na pomnik Mickiewicza i Mikulski zaprzagnął wziąć w nim udział. Pieniądzy jednak nie miał, a gdy komitet nie chciał, czy nie mógł mu wypłacić owych 300 zł., zwrócił się do p. H. z prośbą o poręczenie za niego w Kasie oszczędności. Gdy zaś Mikulski na czas zapłacił swego długu nie mógł, zafantowano mu już gotowy pomnik, i p. H. zabrał ów pomnik do siebie, aby go wkrótce sprzedać p. Rydlowi, który przyzobdobił nim grób swoich rodziców. Mikulski wziął bardzo do serca tę sprawę, tembardziej, że komitet robił mu za to wymówki. Wkrótce Mikulski zmarł i p. Markowski ozdobił grób zmarłego pomnikiem, wykonanym według projektu Mikulskiego na ów pomnik Dobrzańskiego. Oprócz tego p. Markowski ofiarował się za cenę 300 zł. wykonać nowy pomnik dla Dobrzańskiego, zupełnie według projektu Mikulskiego, co też uskutecznił. Komitet jednak już od działania się usunął i obecnie owa figura, zupełnie wykończona, stoi w pracowni p. Markowskiego, oczekując, aż kraj zechce nią uczcić grób jakiego zasłużonego zmarłego. Dobrzańskiemu bowiem rodzina postawiła już pomnik na grobie, nie czekając na dłuższe korowody, które prawie ubliżały pamięci zgasłego wielkiego artysty.

**Osobne wagony dla pałacoyh** są zaprowadzone od dawna w Niemczech, u nas tylko doprosić się o nie nie podobna. Są tu *coupe* dla niepalących ale cóż z tego, kiedy dym przedostaje się z przedziału do przedziału i nie pozwala pasażerom nieznoszącym tytoniu odetchnąć swobodnie. Co więcej — panowie wychodzą na knurytarze i tam bez względu na to, czy w wagonie znajduje się oddział dla niepalących, urządzają sobie *fumoir*, a dym gęstą chmurą napelnia ciśnie przejścia i dostaje się przez szpary do wnętrza *coupe*. Są natury, które chorobliwie nie znoszą zapachu cygar i niektóre nerwowe kobiety wprost morską chorobą lub migreną przepłacają brak odpowiednich zarządzeń ze strony dyrekcji kolejowej. Czas, ażeby o tem pomyśleć.

**Ze sfer inteligentnych** — rozszalała młodź wyprawiała znów wrzaski w nocy z niedzieli na poniedziałek na ul. Żulińskiego. Podkreślamy słowo — ze sfer inteligentnych — gdyż nie tylko osoby, donoszące nam o tym fakcie, ale wogóle całe miasto nasze musi ze smutkiem skostatować, że istotaie te ryki, piski, świsty, które przypominają stado rozbrantowanych maip — wydają ludzie inteligentni, wracający z „duchów“ po handlach i kawiarniach nocnych. Cudzoziemiec musi mieć smutne o nas wyobrażenie, jeżeli zatrzyma się w naszym mieście. Wszyscy domagają się zwiększenia ilości policji — ale — czyż to nie hańba, ażeby policjant musiał przypominać ludziom, że są są... ludźmi?

**Plagi lwowskie.** Czy jest coś straszniejszego, jak huk trzepanych dywanów i to trzepanych z zaciętością szaleńców. A jednak — taki huk budzi każdego Lwowianina bardzo wcześnie — czasem o w pół do siódmej, czasem o szóstej rano. Osoby nerwowe, chore, te, które pracowały umysłowo, późno w nocy, zrywają się przerażone. Co się dzieje? Bombardują? Wali się! Ach nie... to pani krawcowa lub pani oberlajtowa lub pani radczyni, każe robić „porządek“. Chwalebna jest rzeczą porządek, ależ na Boga dlaczego ludziom nie zostawić spokoju choćby do ósmej godziny? I trzepanie to odbywa się dzień cały, podczas gdy na całym cywilizowanym świecie już od dwunastej trzepać nie wolno i cisza zalega kamienice. Przytem ganki, biegające dokoła domów, są także plagi, o której pomówimy osobno. Dziś tylko zaznaczymy,

iż trzepanie dywanów na balustradach owych ganków powinno być policyjnie zakazane. Całe tumany kurzu, nieczystości, śmieci, opadają na niższe piętra ganków, podczas takiego czyszczenia i przez otwarte okna dostają się do wnętrza mieszkań.

**Do wszystkich autorów polskich** zwraca się Towarzystwo Szkoły ludowej z serdeczną prośbą, o zasilenie nowo otwierającej się bezpłatnej czytelni i wypożyczalni (Łyczakowska ul.) książkami. Wszyscy piszący powinni pospieszyć na to wezwanie i każdy wedle możności dopomódz w tych szlachetnych zamarach Towarzystwa. Nie srebrem, nie złotem — wyrobicy pióra są w stanie przyjść w tym wypadku z pomocą ale... srebrem i złotem swych myśli.

**Wycieczkę do Woli-Dobrostańskiej** celem zwiedzenia urządzeń lwowskiego wodociągu, urządzona w najbliższą niedzielę 14 bm. Kółko higienistów wraz z Towarzystwem politechniczem. Członkowie towarzystwa lekarskiego, chcący wziąć udział w tej tak interesującej wycieczce, zechcą zgłosić się do protome-dyka rady Merunowicza do czwartku wieczorem, nad-selając zarazem jeden zł. na pokrycie kosztów podwó.

**Otwarcie wypożyczalni książek.** Dnia 14 b. m. o godz. 4 popołudniu odbędzie się w lokalu przy ul. Łyczakowskiej 1. 33 uroczyste otwarcie i poświęcenie bezpłatnej wypożyczalni książek i czytelni, założonej staraniem Tow. „Szkoły ludowej“. Poświęce-nia dokona najdostojniejszy arcypasterz, ks. Issakowicz.

**„Teatr miłośników sceny“** urządza w niedzielę dnia 14 bm. w sali „Sokoła“ drugie w sezonie przedstawienie na dochód „przyłulika brata Alberta“ po bardzo przystępnych cenach a mianowicie: krzesła po 50 i 30 ct., wstęp na salę 20 ct. Odegrane będą nieznanne jeszcze we Lwowie trzy jedno aktowe sztuki „Fryc“ Sudermana, „Mistrz Paryża“ i „We czworo“ Gawalewicza. Bilety zamawiać można w cukierni p. Bienieckiego ulica Karola Ludwika, w drogueryi Langa i Pilsarskiego ulica Akademicka 3 i w kancelaryi tow. ulica Batorego 24 codziennie od godziny 7—8 wiecz.

**Konferencya.** Dnia 21 b. m. odbędzie się we Wiedniu konferencya w sprawach patentowych, do której zaproszono wszystkich reprezentantów urzędu patentowego (*Patentanwölle*) w Austrii.

Z Galicji zaproszono inż. p. St. Dzbańskiego, właściciela biura patentowego we Lwowie.

**Gromady ciekawych** pchają się co wieczora do westybulu i klatki schodowej nowego teatru, tak że publiczność, posiadająca bilety wstępu, nie może dostać się do gmachu. Czy nie należałoby przed rozpoczęciem przedstawienia postawić u wchodów służbę, któraby wpuszczala tylko tych, którzy się wykazują biletami wstępu do teatru. Ciekawi mogą znaleźć dogodniejszą porę dla obejrzenia westybulu.

**Zaginęła.** Dziewczynka 2½-letnia, blondynka, ubrana w granatową sukienkę w centki, bluzka jasna, buki żółte, okładane czarnym lakierem, w kulczykach z opalami, odłączyła się od służącej 10 b. m. o 5 popołudniu i dotychczas nie wróciła. Ktoby wiedział o jej pobycie, zechcełaskawie donieść, względnie odprowadzić ją do rodziców ul. św. Jozafata 1. 11, II. piętro.

**Na placu Misyonarskim** podczas przeprowadzania sprzedawanych koni wojskowych, podszedł pod konia dwunastoletni Jan Bielewicz, syn zarobnika z Zamarstynowa. Koń kopnął go tak silnie w brzuch, iż wezwane pogotowie Towarz. ratunkowego zaledwie po półgodzinnej pracy zdołało go otrzeźwić z omdlenia.

**Kradzieże.** W domu pod l. 18 na ulicy Kochanowskiego skradziono wczoraj złotą branzoletę na szkodę p. W. Branzoleta wartości około 120 koron ozdobiona jest 6 rantami i brelokiem.

Przekupniowi J. Kowalowi podczas targu na placu Strzeleckim skradziono wczoraj beczkę śliwek. Rzeźmieszek zwinął się tak szybko, iż przekupień spostrzegł się dopiero w chwili później, chcąc odbić beczkę celem sprzedaży śliwek.

**Samobójstwo.** Wczoraj przed południem wyciągnięto w Wiedniu z Dunaju koło mostu „Aspern“ dwa trupy. Jak się przekonano, były to ciała pary narzeczonych, której identyczność bardzo prędko stwierdzono. On nazywał się Karol Reinhard i był urzędnikiem w Towarzystwie asekuracyjnym, ona zaś 20-letnia Mitzi Nedelkovic, córka wyższego urzędnika z asekuracji „Dunaj“. Popelnili oni samobójstwo, ponieważ Reinhard stracił posadę.

**Stan powietrza.** W południe wskazywał termometr + 16° R.

## Kronika krajowa.

**W Krakowie**, w ujeżdżalni pod Kapucynami rozpoczął się wczoraj targ owocowy, urządzony przez tamtejsze Towarzystwo ogrodnicze dla zaznajomienia publiczności z doborowymi owocami, hodowanymi w kraju. Wystawców jest przeszło 20, przeważnie dwory okoliczne, księża i nauczyciele.

**Tarnopol**, 10 października. Piszą do nas o nowym pomysle uszustwa bandy międzynarodowej. Oto korespondent nasz jest w posiadaniu listu, wystosowanego do jednego z wybitniejszych tu przemysłowców, p. O., w którym jakiś ópryszek, kryjący się pod literami V. H., bankier z Barcelony, rzekomo tam w więzieniu będący, prosi go, by mu był pomocny do wydostania jego bagażu z zarządu więziennego, gdyż ma on w schowku skrytym kuferek czek na milion

dwie kroć sto tys. fr. na bank zagraniczny. Obiecuje za tę pomoc trzecią część sumy i prosi, by mu zatelegrafował, czy z tą propozycją się zgadza, poczem da obszernie wskazówki, no i zavezwie panu O. do przyjazdu. List oduosny przedłożył nam nasz korespondent w oryginale i zwraca uwagę, że przed kilkoma miesiącami już prasa niemiecka zajmowała się tymi opryskami, zwąc ich „Schutzgräber“ i przestrzegała latwotwiernych.

Obecnie my przestrzegamy publiczność, gdyż prawdopodobnie więcej osób w Galicyi podobne listy otrzymało. Korespondent nasz zwraca się jednocześnie w tej sprawie do konsula w Barcelonie.

**Żółkiew**, 8 października. Pod kierownictwem dra Karola Falkiewicza, dyrektora gimnazjum prywatnego, powstaje tu kurs seminaryum nauczycielskiego żeńskiego. Ilość wpisanych uczennic na razie jest wprawdzie nieznaczna, jednakże kurs ten dla dziewcząt, które wobec przepelnienia zakładów krajowych i trudności, czynionych w przyjmowaniu do seminaryum publicznego, pozbawione były możliwości, czy to poświęcenia się zawodowi nauczycielskiemu, czy też tylko umiejętnego wzbogacenia zasobu wiedzy, niemalem będzie dobrodziejstwem.

Niejednokrotnie już odzywały się słuszne utyskiwania na niedogodny nadzwyczaj i krepujący rozkład jazdy kolejną na przestrzeni Lwów - Belzec - Tomaszów, Pominąwszy zupełnie kwestyę istic ślimaczego „ruchu“ kolei na wspomnianym szlaku, to najbardziej we znaki się daje podróżującej publiczności niestosowna pora kursowania pociągów.

Kasyer miejski p. Jan Malinowski wysłużył w gminie gorliwie i nienaganie i w czerstwym zdrowiu lat czterdzięci z okładem. Rozpisał więc magistrat konkurs na posadę kasyera. Kasyerem miejskiem zamianował Rada gminna przeważającą większością głosów urzędnika miejskiego Kłoba.

Na placu niedaleko klasztoru SS. Felicjanek stanie niebawem dzięki zabiegom rady nam. p. Szumlańskiego dom przytulisko dla nieuleczalnie chorych. Roboty fundamentalne okła budowy przytuliska w tych dniach rozpoczęto, a w ciągu roku ma być budynek wykończony i oddany do użytku. Gminie m. Żółkwi tudaież wydziałowi Rady powiatowej, których wspólnym sumptem wzniesie się przytulisko, należą się ze strony wydziedziczonych za filantropijną entrepryzę słowa rzetelnego uznania.

Ku czci bohatera z pod Racławic odbędzie się w bieżącym miesiącu uroczysty wieczorek muzykalno-deklamacyjny. Przygotowania do wieczorku Kościuszkowskiego są już w toku. (tis).

#### Rękopisów redakcyja nie zwraca.

Agentów do zbierania ogłoszeń nie wysyłamy. Prosimy umawiać się o nie wprost z administracją przy ulicy Chorążczyzny l. 17.

Na wszelkie zapytania odpowiada administracyja tylko po otrzymaniu 10 h. marki lub karty korespondencyjnej.

Prosimy o wyraźne wypisywanie adresów nowych prenumeratorów, oraz o nalepienie na przekazach opaskowych adresów dotychczasowych prenumeratorów.

**Wydział „Gwiazdy“** zawiadamia swych członków, iż z dnem 15 października, rozpoczyna się bezpłatny kurs śpiewu, nauka tańców, oraz przedstawienia amatorskie. Członkowie, chcący korzystać z tych nauk, zechcą się zgłaszać do 15 bm. w biurze Stowarzyszenia przy ulicy Franciszkańskiej l. 7.

Równocześnie wydział „Gwiazdy“ na mocy uchwały z ostatniego walnego zgromadzenia podaje do powszechnej wiadomości, iż ci, którzyby chcieli należeć do Stowarzyszenia, a wyłącznie korzystać z nauk i zabaw, przez Stowarz. urządzanych, mogą się wpisywać do Stowarzyszenia za zniżoną wkładką, to jest 10 centów tygodniowo.

**Lwowski Klub cytrystów** odbędzie doroczne walne zgromadzenie w lokalu własnym (Sokoła l. 15) dnia 14 b. m. o godzinie 3 popołudniu, w braku zaś kompletu tegoż dnia o godzinę później. Porządek dzienny: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia. 2) Sprawozdanie wydziału za rok 1899/90. 3) Udzielenie absolutorium ustępującemu wydziałowi. 4) Wybór nowego wydziału, kierowników artystycznych i komisji rewizyjnej. 5) Wnioski i interpelacye.

**P. M. Białobrenka**, kierownik plekarni Mrazka, oskarżony rozwoliciela plecywa o sprzeniewierzenie kwoty 43 kor. 92 h. — a nie został sam o oskarżony, jak mylnie wydrukowano.

**W administracyi naszej** złożyli p. Aleksander Zieliński 10 koron, 20 hal., Janek Janiczek 1 kor. na Jasną Górę; „Kółko w Bursztynie“ 27 kor. 20 h. na Macierz szkolną w Cieszynie, a 27 kor. 40 h. dla Tow. szkoły ludowej we Lwowie; Władysławowie Ceremugowie 5 kor. na Jasną Górę.

## Zapiski literackie i artystyczne.

### Repertuar teatru miejskiego we Lwowie:

W czwartek 11 bm.: „Dożywocie“, komedia w 3 aktach Aleksandra hr. Fredry, ojca. Rozpocznie „Basn nocy Świętojańskiej“, prolog na otwarcie teatru przez J. Kasprówicza.

W piątek 12 bm.: „Nowa Dejanira“, dramat w 5 aktach Juliusza Słowackiego.

W sobotę 13 b. m.: „Halka“, opera narodowa w 4 aktach St. Moniuszki, z udziałem pań: Korolewicz (Halka), Ruszkowskiej (Zofia), pp. Myszygi, Jeromina, Szymańskiego i innych.

W niedzielę 14 bm. po raz szósty: „Janek“, opera w 2 aktach Władysława Zelenieckiego. Rozpocznie: „Odlutki i poeta“, komedia Al. hr. Fredry, ojca.

**Pani Mokiejewska** pod pseudonimem Biankė Moretini, śpiewa obecnie na scenach zagranicznych i zdobywa sobie uznanie publiczności.

**Najstarszym aktorem niemieckim** jest Ludwik Kühn, który liczy 84 lat i gra w teatrze hanowerskim. Staruszek ten cieszy się bardzo dobrą pamięcią i gra swoje role z całą przytomnością i siłą. Dziwna rzecz, iż nie oddalono go dotąd i nie nazwano weteranem, jak to u nas ma miejsce nawet z artystami, którzy mogliby liczyć się z swów Kühna.

## Telefoniczne i telegraficzne depesze

### „Słowa Polskiego“.

#### W sieci pajęczej.

**Kraków**, 11 października. Dziś na początku rozprawy ogłoszono uchwałę trybunału co do postawionych wczoraj wniosków. Trybunał uchwalił odmówić wnioskowi na zavezwanie dr. Blumenfelda i Bereźnickiego, jako znawców, wstrzymać się z wezwaniem świadka JE. Adama Jędzejowicza aż do przesłuchania p. dr. Sołowijskiego, odmówić przesłuchaniu sędziego śledczego, przed którym miał Wiktor powiedzieć, że Willner nie fałszował weksli. Wstrzymać się ze zbadaniem stanu zdrowia p. Emmy hr. Załuskiej.

W dalszym ciągu obrońca dr. Szalay stawia wniosek na wezwanie całego szeregu świadków, celem stwierdzenia majątku Willnera. Zgłobień wart jest 250.000, lecz jest na nim 180.000 zlr. długu. Obronca prosi o zavezwanie na świadka Jonasza i Chaima Anisfeldów i Mejersdorfera na okoliczność, że mieli oni bepośrednio do s. p. Wiktor weksle na 40.000 z podpisem jego i jego żony, po śmierci męża zaś żona zaprzeczyła autentyczności swego podpisu i wierzyciele ponieśli stratę; ma to służyć za dowód, że u pp. Wiktorów co do weksli był nieporządek.

Prokurator sprzeciwił się wnioskowi obrony. Trybunał po naradzie odmówił także tym wnioskowi. Św. Dzierżanowski, który był obecny podczas rzecznej rozmowy Wiktor z Willnerem w drugim pokoju, zeznaje, że Willner tłumaczył się cicho, podczas gdy Wiktor mówił mu żandarmami, dopiero po tej rozmowie opowiedział świadkowi Wiktor, że Willner przyznał się do fałszowania weksli.

Przesłuchano dalej świadka Józefa hr. Załuskiego. Temu Willner mówił, że weksli Wysockiego u rozmaitych wierzycieli dochodzą miliona zł. Odczytywano dalej zeznania hrabiny Zofii Wysockiej i hr. Emmy Załuskiej. Hrabina Zofia Wysocka nie może nie powiedzieć o Willnerze z własnego doświadczenia.

Hr. Załuska zeznaje, że Willner przybył do Iwonicza; przedstawiając jej, że zaprotestowano weksle i że grozi to sprzedażą Iwonicza, że on te weksle wykupi, jeżeli hr. Załuska Emma i brat Józef hr. Załuski nowe weksle podpiszą w wysokości równej tantym. Willner liczył 9 pr. od kapitału i 2 pr. prowizyi.

Hr. Emma Załuska oświadcza, że nie poniosła szkody i że do postępowania karnego się nie przyłącza.

Hr. Józef Załuski oświadczył, że byłby nie podpisał tych weksli, gdyby wiedział o umowie z dr. Goldhammerem.

Przesłuchiwano następnie świadka Suchodolskiego. Zeznaje on, że Willner wziął pieniądze dwa razy na jeden weksel (3.000 zł.)

Na pytanie obrońcy, kiedy pierwszy raz wziął na ten weksel pieniądze, — świadek nie umie odpowiedzieć.

Dalej odczytywano mniej ważne zeznania. Godzina 12 w południe — rozprawa trwa dalej.

#### Terroryzm.

**Stanisławów**, 11 października. Żandarmi rozpedzili „w imieniu prawa“ i z groźbą użycia siły dwa przedwyborcze zgromadzenia w Białkowcach i Tyśmienicach, motywując to tyfusem, który niegdyś w tych okolicach grasował.

#### Jubileusz Sienkiewicza we Włoszech.

**Rzym**, 11 października. Konstytuuje się tu komitet włoski dla uczczenia jubileusza Henryka Sienkiewicza i sprawienia mu podarunku imieniem Włoch.

#### Pożar.

**Łódź**, 11 października. Wczoraj popołudniu przy ulicy Żelaznej Nr. 18 spłonął dom, stajnie i wozownie, należące do trzech właścicieli. Dorożkarz Michał Niewiadomski znalazł śmierć w płomieniach.

#### Audyencye.

**Wiedeń**, 11 października. Cesarz przyjął wczoraj na prywatnej audyencyi ministra spraw zagranicznych hr. Goluchowskiego o. Audyencya ta trwała godzinę. Dalej przyjął cesarz na audyencyi prezydenta trybunału admin. hr. Schönborna. Dziś przyjętym będzie admirał Spaun na prywatnej audyencyi.

#### Przedłużenie kolei.

**Wiedeń**, 11 października. Ministerstwo kolei udzieliło Radzie zawiadowczej kolei lokalnej Lwów-Kleparów-Janów we Lwowie zezwolenia na przeprowadzenie przedwstępnych robót technicznych, celem przedłużenia tej linii z Janowa do Jaworowa, na przeciąg 1 roku.

#### Podrożenie papieru.

**Wiedeń**, 11 października. Wczoraj odbyło się zgromadzenie fabrykantów papieru, na którym zajmowano się sprawą podróżenia cen papieru. W komunikacie, wydanym po tem posiedzeniu, powiedziane jest, że podrażnienie surowca, jako-

też podróżenie fabrykacyi spowodować musi podróżenie cen papieru. Uchwała zapadła jednogłośnie.

Z tego komunikatu wynika, że nietylko papier do pakowania, ale także wszystkie gatunki papieru, szczególnie do druku, papier listowy i kowerty znacznie podrożeją.

#### Proces Hilsnera.

**Wiedeń**, 11 października. *N. Fr. Presse* donosi, że powtórny proces Hilsnera odbędzie się w Pisek (w Czechach).

#### Przyjęcia u papieża.

**Wiedeń**, 11 października. *N. fr. Presse* omawia dzisiaj na naczelnem miejscu sprawę przyjęcia ostentacyjnego, jakiego niedawno doznał arcybiskup Stadler przez papieża w Rzymie.

Jak wiadomo, arcybiskup Stadler dostał urzędową nagana od cesarza.

Bardzo ciekawy przebieg miało także przyjęcie i posłuchanie u papieża arcyksiężnej Alicyi, wielkiej księżnej tokańskiej i jej córek u papieża. Z przebiegu tego przyjęcia wynika, że z Watykanu wieje bardzo ostry wiatr, skierowany przeciw Austrii.

Według sprawozdania *Salzburger Kirch. Ztg.* przyjęcie wielkiej księżnej tokańskiej miało następujący przebieg: Papież rozmawiał z arcyksiężną trzy kwadransy, podczas rozmowy przyszło także i na stosunki polityczne wewnętrzne w Austrii, z rozmowy tej pokazało się, że papież jest doskonale poinformowany o stosunkach wewnętrznych w Austrii. Papież powiedział, że stosunki te są bardzo smutne, papież „ubolewa nad tem, że obawa przed ludźmi tchórzliwymi i wysoko postawionymi osobistościami wpływowymi w Austrii, spowodowała tak smutne zawikłanie“. Rozmowa toczyła się dalej jeszcze na temat stosunków wewnętrznych, poczem papież pobłogosławił arcyksiężną Alicyę wraz z córkami.

#### Zjazd dziennikarzy słowiańskich.

**Lublana**, 11 października. Kongres dziennikarzy słowiańskich, który zapowiedziany był na wrzesień br., został odroczonej do Wielkiejnocej 1901 r. i odbędzie się w Raguzie, a to z tego powodu, że dziennikarze bardzo są zajęci obecnie rozpisanyimi wyborami.

#### H. K. T.

**Berlin**, 11 października. Wczoraj pod przewodnictwem kanclerza Hohenzollego odbyła się rada gabinetowa, na której zajmowano się sprawą germanizacyi polskich prowincyi.

#### Sytuacya w Chinach.

**Tientsin**, 11 października. Biuro Reutersa donosi, że Niemcy otrzymali rozkaz obsadzenia linii kolejowej od Pekinu do Yang-tsun. Reszta tej linii aż do Tientsinu obsadzona jest przez Rosyan.

Jak slychać, hr. Waldersee nie chciał przyjąć Lihunczana, który zgłosił się doń na posłuchanie.

Hr. Waldersee za kilka dni wyjedzie do Pekinu.

**Tientsin**, 11 października. Wyprawa do Pao-tingfu została naznaczona na piątek.

#### Bójka strejkowa.

**Nowy Jork**, 11 października. Strejkujący górnicy urządzili wczoraj demonstracyę przed kopalnią, w której robotnicy nie strejkują. Z powodu tego przyszło do bójki między strejkującymi robotnikami a policyą. Jeden policyant został zastrzelony przez któregoś ze strejkujących robotników. Kilku robotników jest rannych.

## Kroniczka z ostatniej chwili.

**Towarzystwo zawodowych ogrodników**, które urządziło wystawę sadowniczą we Lwowie, nadało nam następujące pismo, dopełniające opuszczonych nagrodzonych wystawców, w ogłoszonym już spisie.

Do składu jury należeli, oprócz wymienionych już, pp. Edward Jahl, który był równocześnie gospodarzem wystawy, Arnold Röhring, inspektor plantacyi miejskich i Adam Blazek, inspektor ogrodu botanicznego.

Za piękne owoce otrzymali:

Medal wielki srebrny: p. Scheffer z Trembowli, Piotrowski z Kolomyi za zbiór owoców okolicznych, dr. Krzysztofowicz z Zaluca.

Medal mały srebrny: p. Maryan Dąbrowski za zbiór owoców okolicznych.

Medale brązowe: pp. G. Maksymowicz i dr. Maksymowicz z Oleska.

Listy pochwalne: pp. M. Rodeński z Ostaw białych i ks. Sumek z Wołosów (obaj mylnie podani z medalami brązowymi), Wiktor Krzanowski i J. Harwot z Przemyśla, dalej Emil Stecher, T. Zima, Pawlikowski, J. Marynowicz, K. Gutowski, Bylica, Przeworski, Piskozub, W. Hirlówna, L. Hładmicki, Hanka, Filipkówna, Polański, Kawecki, dr. S. Haczewski, Z. Dobrzański, Palker, wszyscy z Kolomyi, Burozak z Pistrynia, ks. Zawadzki z Mykietyniec, Piotrowiczowa z Horodenki, ks. Stupnicki z Wierzbowca, T. Mościcki z Ruugur, ks. Charzewski z Sopowa, J. Wyszywaniuk i B. Wyszywaniuk z Rakowozyka, K. Siwicki z Cenawy i Łomżyński z Zaluca.

**NADEŚLANE.**

Rubryka „NADEŚLANE” nie pochodzi od redakcji, która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje.

**C. k. uprz. galicyjski akcyjny  
BANK HIPOTECZNY  
Oddział depozytowy**

przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane

**Depozyty schowkowe  
(Safe Deposits).** 8

Za opłatą 25 do 35. zł. a. w. rocznie, depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie **bezpечно a dyskretnie** przechowywać można swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia.

Przepisy, odnoszące się do tego rodzaju depozytów, otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

ADWOKAT 5507

**Dr. Eugeniusz Reiter**

otworzył kancelaryę adwokacką we Lwowie przy ul. Jagiellońskiej l. 7.

**Dr. Leon Żułowski**

b. lekarz kliniczny w Wiedniu i w Heidelbergu był długoletni zastępcą Dra Lesława Głusińskiego we Lwowie przeniósł się do Stanisławowa

i ordynuje w chorobach wewnętrznych, nosa, gardła i uszu od godziny 11—1 przedpoł i od 3—5 popołud. dla ubogich bezpłatnie od 10—11 przedpoł.

W prywatnym laboratorium swem uskutecznia kliniczne badania chemiczne, mikroskopowe i bakteriologiczne wszelkich wydzielin. Stanisławów, ul. Sapieżyńska, Bank mieszczkański. 5425

Poszukuje się na stałe **RUTYNOWANE GO KONCYPIENTY** do spraw egzekucyjnych za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość w Administracji Słowa Polsk.

**Dział ekonomiczny.**

**Depesze handlowe z d. II b. m.**

Kurs lwowski:

Za 100 rubli sz.	placą:	127—	żądata:	128-12
Za 100 marek	„	58-50	„	58-80
20-frankówka	„	9-50	„	9-00

(Bank rolniczy we Lwowie).

Lwów dnia 11 października.  
Dziś notujemy za 50 kilogramów loco Lwów.

Waluta koronowa.

Pszonica gotowa 7-40 do 7-60. Pszenica na termin 7-30 do 7-50. Żyto gotowe 6-30 do 6-50. Żyto na termin 6-10 do 6-30. Owies obrotowy 5-60 do 6— Owies na termin 6-30 do 6-50. Jęczmień pastewny 5-60 do 5-75. Jęczmień browar. 6-50 do 7—. Rzepak 13-25 do 13-50. Rzepak nowy — do —. Groch pastewny 6— do 6-50. Groch do gotowania 7-25 do 9—. Wyka — do — Bobik 0— do 0—. Hreczka — do —. Kukurydza stara 0-00 do 0-00 Kukurydza nowa — do —. Chmiel za 56 kilo — do —. Konieczyna czerwona 65— do 70— Konieczyna biała 85— do 85— Konieczyna szwedzka — do — Tymotka 18— do 22—

Spirytus loco za 50 litr. gotowy 17-25 do 17-75; paritas Tarnopol na termin 16-75 do 17—.

Uwaga: Uspokojenie słabsze, wobec bowiem silniejszej podaży pszenicy węgierskiej ceny krajowego towaru obniżyły się. Ceny koaliczyny również wykazują zniżkę.

**Wiedeń, 11 października.** Dziś o godz. 12 miało 30 przed połud. notowano: Marki niemieckie 118-25, Renta majowa 97-10, Węgierska renta koronowa 90-40, Akcje kredytowe 644-50, Kredytowe węgierskie 654-50, Bank anglo-austriacki 271—, Unionbank 533—, Bankvereln 467—, Laenderbank 409—, Kolej pań. 649—, Lombardy 107—, Elbenthal 458—, Towarzystwo akcyjne brom — Akcje tytoniowe 296— Alpiny 414-60, Rima Muranya 503—, Prager Eisen 1635—, Losy tureckie 102-75, Ruble —, 20-franków —, Boden-Credit —, Tramwaje — Akcje gal. Banku hip. —, 4% Gal. pożycz. kr. z r. 1893 —, 4% Lisy zastaw. Banku kraj. —, Lisy Tow. kredyt. ziemsk. —.

Tendencja słaba.  
**Berlin, 11 października.** O godz. 12 m. 5 notowano kredyty 207-60, Disconto Commandit 169-40.

Tendencja słaba.

**Wiedeń, 11 października.** (Giełda zbożowa).

Pszonica na jesień 7-45 do 7-46, pszenica na wiosnę 7-71 do 7-72, żyto na jesień 8-19 do 8-20, żyto na wiosnę 7-68 do 7-69, kukurydza na lipiec sierpień 7-86 do 7-87, kukurydza na sierpień wrzesień 6-81 do 6-83, kukurydza na wrzesień październik 5-36 do 5-37, kukurydza na maj czerwiec 1901 5-68 do 5-69, owies na jesień 5-85 do 5-90, owies na

wiosnę — do —, rzepak na sierpień wrzesień 0— do 0— na wrzesień październik — do —, na styczeń luty 1901 — do —, olej rzepakowy na wrzesień grudzień — 0 do —.

Tendencja słaba.  
Pochmurno. Silny wiatr.

**Budapeszt, 11 października.** Pszenica na październik 7-45 do 7-46, pszenica na kwiecień 7-92 do 7-94, żyto na październik 7-13 do 7-15, żyto na kwiecień 7-39 do 7-40, owies na październik 5-31 do 5-32, owies na kwiecień 5-51 do 5-55, kukurydza na wrzesień 0— do 0—, kukurydza na maj 1901 5-04 do 5-05, rzepak na sierpień — do —.

Ołerty mierna.  
Chłóg słabe.  
Tendencja słaba.  
Pięknie.

**Wiadomości giełdowe.**

**Wiedeń, 10 października.**

Obroty giełdowe rozpoczęto ile możności w jeszcze słabszym usposobieniu, a to z uwagi na znaczny spadek berlińskich efektów górniczych, spowodowany niewypłacalnością jednego z wielkich przemysłowców żelaza w okolicach nadreńskich. Nadto rozpowszechniano na giełdzie berlińskiej zupełnie bezpodstawną wiadomość o ograniczeniu produkcji w kopalniach węgla, w szczególności w towarzystwie Harpeńskim. Kontrmina, korzystając z sytuacji, rzuciła się ponownie do sprzedaży, nie oglądając się wcale na rzekomy syndykat banków berlińskich; nie miała też powodu się kłopotować, gdyż banki wcale nie interweniowały. Jeśli zaś targ berliński nie wytrzymał nacisku zniżkowego, cóż dopiero tutejsza giełda, przedstawiająca obraz rozpaczliwej bezsilności. Egzekucje tak dobrowolne, jak i przymusowe, głównie w alpinach, które chwilowo spadły na 412, rzuciły kursa bez przerwy w dół i kto wie, gdzie by się była deruta zatrzymała, gdyby nie były nadeszły uspakajające depesze z Berlina, sygnalizujące powstrzymanie dalszego spadku. Pod wpływem tych depesz zaczęła się lokalna kontrmina kryć, prócz tego zauważono kupna kapitalistów, chcących wyzyskać niezwykle obniżenie kursów. Ostatecznie zaczęły się notowania poprawiać, a jakkolwiek następowało to w bardzo powolnym tempie, zdołano przecięż zamknąć obroty po wyższych kursach. Uspokojenie było nieco spokojniejsze, w gruncie rzeczy jednak pozostaje spekulacja niezwykle drażliwą i nie ma na razie wyraźnego przekonania, żeby ciężkie dwie próby wytrzymałości targowej miały się już ku końcowi.

**Kraków, 11 października.** Targ zbożowy na Kłeparni. Placą za 100 kg. netto: Groch od 17— do 24—. Tatarska od 14— do 17—. Proso od 10— do 11-50. Fasola od 14— do 21—. Jagły od 19— do 25. Siano od — do 6-80. — Słoma od — do 4-40. Konieczyna od — do 7-20. Ziemiaki za hektolitr od 2-70 do 3—. — Jaja za kopę od 3— do 3-60. — Masło za garniec od 7— do 8—. Spirytus na 95 proc. Tralesa za hektolitr od — do 168. — Okowita na 75 pre. od — do 128— — Kapusta w głowach świeża za kopę od 3— do 6—.

**Berlin, 10 października.** (Zboże). Ceny za 1.000 kilogr. są następujące: Pszenica na dostawę na październik 153-75—153-50 m., na grudzień 157-25 do 156 m., — 156-75 m. na maj 1901 roku 162-25—161-75 m. Żyto na dostawę termin. waga normalna 712 gr. na październik 141-1/2 — 141 — 141-25 m., na grudzień 142-50—141-75—142 m., na maj 144-50 do 143-50—143-75 m. Owies średni ruski 128—134 mm., na dostawę 450 gr., na grudzień 131-25 m. — Kukurydza amerykańska mieszana loco 126—127 m., na październik 123-50 m., na grudzień 118-25—118-50 m., na maj 108-75 m.

W Krakowie rozpoczął się targ owoców, urządzony staraniem Towarzystwa ogrodniczego. Wzór ruch na targu był dosyć słaby.

**Przystań na Wiśle w Nadbrzeziu.** Na przystani nad Wisłą w Nadbrzeziu, urządzoną została osobna stacja, służąca wyłącznie dla zagranicznego ruchu towarowego z Wisły na kolej, lub na odwrót i tworząca w ten sposób bezpośrednie połączenie między austriackimi północno-wschodnimi kolejami, a rosyjskimi i niemieckimi przystaniami nad Wisłą, jak również i z morzem Bałtykiem przez Gdańsk.

**Nowy opał.** Donoszą nam, że p. Robert Klinger w Przemysłu wynalazł nowy opał, który wyrabia z najrozmaitszych bezwartościowych na pozór odpadków, miało węglowego, gulek, liści, mchu, torfu, trzask, śmiecia, trocin, słomy itp. Składniki te w domieszkę z innymi dają sztuczny opał, nazwany „Robertyną”, która odznacza się tanią ceną fabrykacji — wyrób jednego wagonu kosztuje 45 do 70 zł. i wartością kaloryczną zupełnie taką samą, jak węgiel, a w niektórych warunkach nawet i wyższą.

**Wyroby galicyjskie na targu wiedeńskim.** Oprócz wywozu zboża, spirytusu, drzewa, miodu, wosku, jaj i nafty — nie należy lekceważyć wywozu przedmiotów, przeznaczonych do handlu drobiazgowego. Galicya poczyniła sobie wyrabiać taki eksport nie tylko do Wiednia, ale i na wschód europejski.

Do Wiednia idzie dużo wódek galicyjskich z fabryki hr. Potockiego w Łańcucie, nalewek hr. Drohojowskiego w Bolanowicach, oraz z innych fabryk w Kra-

kowie i Wieliczce. Odbytem cieszą się wędliny. Samej tak zwanej kielbasy krakowskiej idzie za 60.000 koron tygodniowo. Również wyroby pierniarskie są bardzo w Wiedniu rozpowszechnione; ma również spory zbyt miód do picia. Duże jest zapotrzebowanie masła, ale należałoby zorganizować porządek spółki mleczarskie, bo przekupnie dają towar lichy, co zniechęca odbiorców. Toż samo powiedzieć można o drobiu, którego wartość jest licha, wobec wyborowego gatunku dostawianego z Węgier i Moraw. Eksport dotychczas mięsa napotyka wielkie trudności. Mięso, gatunkowane sposobem galicyjskim, niema pokupu i daje powód do ciągłych reklamacyj. Mógłby się cieszyć szerokim odbytem chrzan galicyjski, bo używany powszechnie w Wiedniu chrzan morawski jest mdły i jałowy. Skoro jednego roku był nieurodzaj chrzanu i placono za jedną sztukę po kilka centów, nadeszły z Galicyi ogromne transporty, które rozehwytało i chwalało. Miała by również odbyć cykorya, którą plantują i przerabiają w Galicyi.

**Fabryki cukru w Czechach** zachodnich przy kontraktacji z dostawcami buraków wprowadziły w tym roku po raz pierwszy zastrzeżenie, według którego wolne są od przyjmowania buraków na wypadek, gdyby zabrakło węgla.

**Wywóz austro-węgierski do Trapezuntu** wynosił w drugim kwartale b. r. 8.011 centu. metr., wartości 491.013 zł., wobec 9.560 centu. wartości 404.438 zł.

**Sprawa premij cukrowych.** Jak już doniosły telegamy, obraduje obecnie w Paryżu konferencja przedstawicieli rządów francuskiego, niemieckiego i austro-węgierskiego nad kwestyą zniesienia premij wywozowych od cukru. Ze strony kompetentnej zapewniają, że odbycie takiej konferencji umówione zostało jeszcze na wiosnę b. r., że mianowicie Francya dała inicjatywę do nawiązania rokowań w tym przedmiocie. Oświadczenie Francji, że gotowa jest znieść zupełnie premie bezpośrednie, a pośrednie o trzecią część obniżyć, uznano wówczas jako niedostateczne, bo rząd francuski i w takim razie jeszcze miałby możność wydawania około 40 milionów franków rocznie na popieranie eksportu. Spruszając teraz delegatów Austro-Węgier i Niemiec na ponowną naradę, Francya, jak przypuszczają, objawi skłonność do dalszych w tym kierunku ustępstw. Pozytywnych propozycy, o ile wiadomo, dotąd nie postawiono. Z faktu, że wysłani zostali jako delegaci fachowcy skarbowo-techniczni, okazuje się, że ma to być na razie ankietą czysto finansową. Jesliby narady obecne przygotowały grunt do zupełnego zniesienia lub przynajmniej odpowiedniego uregulowania premij cukrowych, to w konsekwencji byłaby projektowana ponowna w tej sprawie konferencja reprezentantów wszystkich państw interesowanych i to, jak się zdaje, znów w Brukseli. Tyle podobno jest pewnem, że delegaci Austro-Węgier i Niemiec w teraźniejszych naradach paryskich postępują zgodnie.

**Mleczarstwo syberyjskie.** Według otrzymanych przez rosyjskie ministerstwo rolnictwa danych za ostatnie dwa lata, przemysł mleczarski w Syberyi z każdym rokiem rozwija się coraz więcej. W gubernii tobołskiej i tobołskiej produkcja masła dosięgła w roku zeszłym 300.000 pudów. Jako okoliczność, sprzyjającą rozwojowi tego przemysłu, uważać należy zmniejszenie miejscowej ludności, posiadającej obfitość odpowiedniego bydła, oraz niskie ceny paszy.

**Herbacinicy kupcy chińscy** zaczynają nawiązywać, jak douoszają *Rus. Wied.*, stosunki handlowe z kupcami rosyjskimi. Liczne firmy handlowe w Petersburgu, otrzymały różne zaofiarowania od kupców chińskich z Chankou i Kinczty, utrzymują oni, że wobec ostatecznego uśmierzenia rozruchów, prowadzenie handlu jest zupełnie możliwe. Jednakże wypadek w Chinach wywarł duży wpływ na handel herbata, gdyż zbiór tegoroczny będzie znacznie mniejszy niż zwykle.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

**Stanisław Rossowski.**

**Przyjechali do Lwowa**

dnia 11 października b. r.

**Hotel Francuski.** Emil Torosiewicz z Brodków, Jnl. Bory z Przeworska, J. Pollak z Pragi, J. Kander z Pragi, F. Stadlik z Chebn.

**Hotel Europejski.** Kar. Lipiński z Krosna, F. Csonowski z Ożomli, O. Neubert z Pragi, J. F. Bubna z Londynu, T. Sokolowski z Rosyi, J. Czosnowski z Rosyi.

**Grand Hotel.** O. Schwarz z Czerniowiec, H. Reich z Wadowic, A. Goldberg z Rawy ruskiej, E. Khrouloff z Rosyi, L. Goldfinger z Jarostawia, St. Dzikowski z Krakowa, R. Halpern ze Stanisławowa, K. Leha z Restiengo.

**Hotel Imperial.** L. Wielowiejska z Krakowa, J. Rożnki z Trembowli, J. Kleski z Wierbiaż, J. Gniewosz z Potoka, J. Lenczowska, L. Peterseim z Krakowa, S. Kaufmann, G. Kaufmann z Budapesztu, J. Bondy z Czech, hr. W. Dzieduszycki z Jezupola, hr. S. Dzieduszycki ze Sutyja, hr. W. Baworowski z Tarnopola, L. Wielowiejska z Krakowa, dr. G. Feldmann z Czerniowiec, W. Buftziński z Wrocławia, hr. A. Starzyński z Krakowa, Br. A. Kueffer z Olomuńca, O. Blumann z Wiednia, A. Urbański z Podola ros., W. Niedźwiecki z Wańkowiec, dr. Scharffenort z Wenezueli.

**Hotel Centralny.** O. Pasieczynski z Makaniew, A. Malik z Trzciany, K. Łukasiewicz z Bukowiny, H. Weiss z Grudnia, L. Seling z Izdebnika, A. Lippman z Jablonicy, St. Szymonowicz z Tarnopola, J. Maslak z Obertyna

**Hotel Wandu.** J. Szwadron z Tarnopola, Al. Nulmen z Krosna, J. Czajka z Bortyna, W. Janiszewski z Mogiły.

Postulowania.

Od g. 11. do 1. popoł. we środy i niedziela... Od g. 11. do 1. popołudnia we środy i niedzieli...

Do widzenia we Lwowie:

Katedra: Katedra metropolitana... Katedra: Katedra metropolitana (olna, przed którym Jan Kasimierz P. 1868 złożył ślub...

roczny wiekopomny Sejm. - Park Stryjski... Wąty ietnastki władzy ulicy Karola Ludwika...

Wystawy i muzea.

Nienastająca wystawa wyrobów przemysłu krakowskiego... Nienastająca wystawa jednoczonego Towarzystwa...

Muzeum przemysłowe niemieckie otwarte... Zakład narodowy im. Ossolińskich... Muzeum imienia Działoszyńskiego...

Rozkład pociągów dla miasta Lwowa, według czasu środkowo-europejskiego... Rozkład pociągów dla miasta Krakowa...

Z Podwołoczysk (na Podzamcze) osob. 8:35 w nocy... Z Tarnopola, Brodów... Z Czarnowca osob. 6:20 rano...

Ze Lwowa odchodzą:

Do Krakowa osob. 4:15 rano, posp. 9:30 rano... Do Tarnopola (z Podzamczem) osob. 7:42 wieczór... Do Brauchowca 6:45 rano...

Świąta 3:25 (od 13. maja do 16. września)... Do Zimnej wody 8:20 popoł. (od 7. maja do 20 września).

Rozkład pociągów dla miasta Krakowa,

według czasu środkowo-europejskiego. Do Krakowa przychodzą: Ze Lwowa osob. 4:30 rano... Do Krakowa odchodzą: Do Lwowa posp. 6:31 rano...

TEATR MIEJSKI we LWOWIE. We Czwartek dnia 11 października 1900 r. DOŻYWOCE komedia w 3 aktach hr. A. Fredry (ojca).

Baśń nocy Świętojańskiej protos na otwarcie teatru we Lwowie przez Jana Kasprowicza; z muzyką S. Bersona. OSOBY: aktor Kalina, Muszka, Pszczółka...

CENY MIEJSC DRAMATU: Łoża part. na 5 osób 17 k. - Łoża part. na 4 osób 14 k. - Łoża I. p. (gabin) na 5 o. 19 k....

COLOSSEUM THORNA Codzienne przedstawienia. Początek o 8. Biletów wczesnej do nabycia w biurze Ploha. 5350

Na wszelkie zapytania odpowiada Administracja tylko po cennym koszcie 5 ct. marki. Drobne ogłoszenia. Kupno i sprzedaż.

Drzewka owocowe 10-cio letnie do nabycia. Cios w Hołosku wielkim. 5531

MERANSKIE WINOGRONA kuracyjne, niebieskie, wielkie grona o doskonałym smaku, 10 funtów br. franco...

Kupię przegrane planty. Ul. Zyblikiewicza 29, I piętro na lewo. 5576

Podręczne masło! Mieszczenie 120 kilogram. masła bardzo dobrego kucharzennego...

Cebulki hiacintów i tulipanów w najlepszych gatunkach, tuzio. Stachiewicz Lwów, ulica Teatralna 1. 8. Cenniki gratis. 5540

z powodu wyjazdu są na sprzedaż w Szlachtycach pod Turnopolem, meble, kareta, konie powozowe i klacz młoda, 16 miary, jeźdźconu przez kobietę. 5547

Interesy majątkowe i handlowe.

FOLWARK mający 156 morg., położony 1/2 mili od miasta powiatowego, w pięknej, zdrowej okolicy, z budynkami i inwentarzem...

Mieszkania i sklepy. Ulica Zyblikiewicza, róg św. Marka 2, 4 pokoje, przedpokój, kuchnia z dodatkami na I lub II piętrze...

Lokal frontowy na pokój do śniadań, sklep korzenny, Sapielny 25. 5591

2 pokoi z komfortem urządzonych w mezaninie, dla p. lekarzy lub adwokatów, przy ul. Sykstuskiej 37, naprzeciw gmachu głów. poczty, zaraz do wynajęcia. 5580

POTRZEBNE 2 pokoje z kuchnią: dwa wchody blisko śródmieścia. Zgłoszenia z ceną pod "Ukrainu" - do Administracji Słowa Polsk. 5582

Dwie bardzo obszerne wysokie, suche i jasne piwnice do wynajęcia, ul. Na Błonie 1. 3, obok koszar artyleryjki obok dworca kolej. 5461

Ulica Friedrichów 3, boczna Lelewela, 2 i 3 pokoje z kuchnią. 5534

Ulica Lenartowicza 7. Kamienica dwupiętrowa z stajnią i wozownią, do sprzedania lub zamiany. 5529

Poszukuje się u dobrych i uczciwych ludzi, pomieszkania dla 5-cio letniej dziewczynki. Żółkiewska 28, I piętro. 5542

Doniesienia różne. Patenty na wynalazki wyjeżdżają: Międzynarodowe Biuro Patentowe, Lwów 1. 14 ul. Akademicka. 5575

Urządnik kolejowy dyrekcji stanistawowskiej, poszukuje kandydata do zamiany urzędnika dyrekcji lwowskiej. Wiadomość w Administracji "Słowa". 5519

Naukę kroju wedle doskonałej metody, udziela się za 8 złr. Mittag, plac Akademicki 3. 5535

Przeostroga! Od drugiego czasu uwija się jakieś indywiduum po całej Galicji (wzrost średni, włosy blond, twarz podłużna, silnie ospą zszpeciona, czasami zarost pełny, wąs długi) przedstawia się, jako agent wystawy z mego biura, które w Jaśle jest jedynym, a wyludżającym od iatwownych czasami znaczne kwoty, stawia firmę moją w bardzo przykrych kolizji. - Zawiadomiam i przestrzegam P. T., że żadnych agentów nigdy nie wysyłałem i nie wysyłam, interesu i sprawy kupieckie załatwiam osobiście, żadnych zaliczek nie pobieram przed załatwieniem poruczonego mi interesu, rachunki przedkładam pocztą. Za wyniki więc nieporozumienia i łatwości P. T. odpowiedzialności żadnej na siebie przyjmować nie mogę. z głębokim szacunkiem zawsze do usług gotowy Włodzimierz Lewicki właśc. Handlu zbozem, biura pośrednictwa i wywiadowego 5285 w Jaśle.

Kancelista notaryalny, biegły w wszelkich sprawach manipulacyjnych i koncepcie poszukuje posady. D. G. Brzeżany. 5573

Instytut francuski pour tout fournir de bonnes références, cherche place, de préférence à la campagne. S'adr.: Bureau Ploha, Lwów, ul. Karola Ludwika. 5570

Poszukuje nauczycielki izrael, z wyższym wykształceniem w języku francuskim, niemieckim i polskim. Pierwszeństwo mają panny, mogące udzielać gry na cytrze. Adres: Dzierżawca, Przewłoka, Buczacz. 5589

ZMOGAS Barcikowscy Najnowsza powieść Do nabycia w ekspedycji "Słowa Polskiego" ul. Chorążczyzny 1. 1. W ZNAKOWISZCZYM KSIĘGARNIA CH. Cena 5 koron. EXPOSITION PARIS Dans hotel particulier, appartements meubles, grandes chambres depuis 10 - Mr. FABRE, 12 rue Guéné-gand, (Pont-neuf rive gauche) Paris. 4948

Posady i zajęcia. a) Poszukiwane. Suche Lektionen 1-2 Stunden täglich, Näheres briefl. "L. D." p-r. Lemberg: 5581

Dwie bony francuskie poleczone jak najlepiej przez rodziny, w których kilka lat pozostawały, poszukują umieszczenia Wiadomość administracji "Słowa Polsk.", 5471

Osoba młoda poszukuje miejsca za gospodinię do kawalera lub wdowca. S. ul. Beizera 1. 1. parter. 5552

Za maszynistę dla tartaku, młyn parowego lub podobnego przedsiębiorstwa - albo za wermistrza do fabryki maszyn, poszukuje zdolny fachowiec z długoletnią praktyką i obznajomiony z oświetleniem elektrycznym, stałą posadę. Referencje udzielił i skawie J. Wychera, Lwów, ul. Gródecka 47. 5578

Droguista lub farmaceuta znalazł umieszczenie w drogneryi Leona Menkesa, Kaźmierzowska 19. 5563

POTRZEBNA na wieśnauczycielka do 10-letniej dziewczynki, która by udzielała przedmiotów systemem szkolnyu do 4-tej klasy, fortepian i francuskie, pierwszeństwo mają z konwersacją francuską. Adres p-r. "Z. Z." Chotyłub. 5533

Poszukuje nauczycielki izrael, z wyższym wykształceniem w języku francuskim, niemieckim i polskim. Pierwszeństwo mają panny, mogące udzielać gry na cytrze. Adres: Dzierżawca, Przewłoka, Buczacz. 5589

Wychowanie i nauka. Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, iż rozpoczynam KURS TAŃCÓW i obowiązuję się wyuczyć kompletnie pod gwarancją. Osoby wpisane na kurs, mogą korzystać z nauki tak długo, dopóki się nie wyuczają. Honorarium przystępne. NOWICKI 5487 ul. Ormiańska 4.

PRZYGOTOWUJE do matury i egzaminów nauczycielskich. Kurs przygotowywany, Lwów, Kurkowa 1 57, 2-4 popoł. 5320

# Pudr tłusty,

biały, różowy, kremowy, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje śliczną białość i jest zupełnie nieszkodliwy, pudełko małe 45, 40, większe po 80 i 90 ct. — Łabędziki puchowe i pluszowe do pudru po 15, 20, 25, 30, 40, 50 ct.

3840 **JAN IHNATOWICZ**  
Sklepy własne: we Lwowie, Krakowie, Przemysłu, Czerniowcach, oraz we wszystkich pierwszorzędnych aptekach drogeryjach, sklepach i zakładach fryzjerskich

## LWOWSKI AKCYJNY ZAKŁAD ZASTAWNICZY

Karola Ludwika I. 3, I. piętro  
Udziela pożyczki na zastawy:  
**Kosztowności wszelkiego rodzaju,  
Papierów wartościowych i  
Przedmiotów cennych w ogóle.**  
Procent umiarkowany obniża się w miarę wysokości pożyczki. 1018  
**Biuro otwarte od 9-1 i 3-6.**

## Wielka Encyklopedia Ilustrowana

Wydawnictwo **Wielkiej Encyklopedyi Ilustrowanej** przeszło z dniem 1 stycznia 1900 roku na własność członków Redakcyi i od owego czasu wychodzi najregularniej w tygodniowych odczynkach czasu.  
Cena za zeszyt pojedynczy wynosi w Warszawie kop. 25, z przesyłką kop. 30. Prenumeratorzy wpłacający odrazu należność za 48 zeszytów Rubli 12, kosztów przesyłki nie ponoszą. Pragnąc ułatwić nowoprzybywającym prenumeratom nabycie dawniejszych tomów do 20 tomu włącznie, właściciele obniżyli cenę tychże do połowy, należność zaś za nie może być wnoszoną w ratach miesięcznych po rubli 2, a wnoszący rubli 2 otrzymuje jeden tom. 5441

Adres Administracji:  
**Warszawa Nowy Świat 47.**

**Beczki z farby, Butle z kwasu siarczanego, do nabycia w „Słowie Polskim“**

### Najlepsze higieniczne Towary Gumowe

do celów sanitarnych polecają 5577  
**REIM i S-ka**  
w Krakowie, Rynek 27, linia A-B — Cenniki darmo. Wysyłka dyskretna.

### Fabryka dynamomaszyn J. KOLBUSZEWSKIEGO w Bełzie

urządza siłę przenośną do młocarni i innych maszyn gospodarskich, oraz oświetlenia elektrycznego do mieszkań i zakładów przem. Na żądanie może wskazać miejsca już przez siebie urządzone. Wykonuje po najniższych cenach.  
Na wszelkie zapytania odpowiada odwrotną pocztą.  
Stacya kolejowa, poczta i telegraf w miejsc. 5509

### Najnowsze KAPELUSZE i CZAPKI

poleca 5321  
**Kazimierz Bielczyk**  
Lwów — ulica Halicka I. 21.  
Ilustrowany  
CENNIK na żądanie franco.

**965** morgów młodego lasu jodłowo-świerkowego, w wieku od lat 8 do 22 w tem 500 m. od 16-22 lat, w jednej parceli, z silnym terenem rolnym (na chłopskich gruntach i w sąsiednim majątku, tuż przy granicy, poszukują ropy poważej firmy krajowej, na dworskich gotowa wiercić ołbrzymia firma francuska — 19 km. oddalenia od Sambora — z powodu stosunków rodzinnych tylko za **35.000 złr.** gotówką do sprzedania. 5354

**900** morgowy majątek lasowy, z pięknym dworem nowym o 7 pokojach i sklepionej piwnicy, uroczo położonym, 23 m. łąk, 178 roli, 700 lasu, w tem 500 silnie zwartej 25—30 letniego (świerk, brzoza, olcha, dąb), 14 km. oddalenia od Sambora, z inwentarzem (60 sztuk żywego) za 100.000 zł. Sam drzewostan wart 100.000 złr. Dług towarz. 7.000 złr.

**680** morgowy w Mieleckim, w tem 280 lasu sosnowego młodego, 370 roli, 30 łąk, murowany dwór o 6 pokojach, inwentarz wzorowy, plugi Sacka, 2 kieraty, etc. — 70 krów Siementhal, 40 koni, budynki gospodar. na murowanych słupach — z długiem banku kraj. 45.000 złr., z inwentarzem żywym i martwym, tylko za dopłatą 65.000 zł. do sprzedania. 20.000 może zostać po banku. Do sprzedaży upoważniony **Dr. Feliks Kasperek, Kraków, Wiślna 12.**

# JUŻ WYSZEDŁ

# ILLUSTROWANY KALENDARZ

## „SŁOWA POLSKIEGO“

na rok 1901.

Treść Kalendarza jest następująca:

**Część kalendarzowa od str. 1—32.**  
**Część informacyjna od str. 33—273** zawiera:  
**Dział gospodarczy (str. 34—49):** Krótki zarys przemysłu w sprawach, dotyczących rolnictwa i ogrodnictwa str. 34—36. — Wykaz czasopism fachowych z dziedziny rolnictwa i ogrodnictwa str. 36. — Kalendarz główniejszych robót w ogrodach warzywnych, inspektach i sadach str. 37—48. — Czas siewu roślin gospodarskich str. 41. — Okres brzoźności i zwierząt domowych i wyłęgania u drobitki str. 44 i 45. — Dla gospodyń str. 46 i 47. — Przepisy kucharskie str. 48. — Pantarki czyli perliczki str. 49.  
**Dział pedagogiczny (str. 49 do 62):** **A. Szkoły w Galicji:** Szkoły ludowe i wydziałowe str. 49. — Gimnazya i szkoły realne str. 50 i 51. — Prywatne gimnazya żeńskie str. 51. — Seminarja nauczycielskie str. 51. — Wyższe szkoły przemysłowe str. 52. — Szkoły zawodowe str. 52. — Uzupełniające szkoły przemysłowe str. 53. — Szkoły handlowe str. 53. — Szkoły rolnicze str. 53. — Szkoły ogrodnicze str. 54. — Szkoły leśnicze str. 54. — Szkoły górnicze str. 54. — Szkoły malarstwa, muzyki etc. str. 54. — Farmacya str. 56. — Uniwersytety we Lwowie i Krakowie str. 56. — Szkoła politechniczna we Lwowie str. 56. — Krajowa wyższa szkoła rolnicza w Dublanach str. 57. — Studium rolnicze przy uniwersytecie w Krakowie str. 57. — Akademia weterynaryi we Lwowie str. 57. — Zakłady teologiczne str. 57. **B. Szkoły poza Galicją:** Szkoły przemysłowe str. 57 i 58. — Szkoły zawodowe str. 58 i 59. — Szkoły handlowe str. 59. — Szkoły rolnicze i ogrodnicze str. 58. — Szkoły malarstwa i muzyki str. 59. — Szkoły wyższe str. 60. **C. Szkoły wojskowe** str. 60 i 61. — Służba jednorocznego ochotnika str. 61. — T. zw. Inteligenzprurung str. 62.  
**Dział pocztowo-telegraficzny i telefoniczny (str. 62 do 76):** Poczta listowa w obrębie monarchii str. 62—68. — W komunikacji a) z Bośnią i Hercegowiną, b) z Sandżak Novi Bazaru c) z Austrii do Niemiec str. 65. — Przekazy i asygnaty pocztowe str. 65 i 66. — Poczta wozowa 66 do 68. — Telegraf str. 69 i 70. — Taryfa za telegramy w monarchii austr.-węg. i za granicą str. 70. — Telefon str. 71. — Pocztove kasy oszczędności str. 71—73. — Ze statystyki pocztowej 73. — Spis urzędów pocztowych i telegraficznych w Galicji z oznaczeniem, do której strefy należą str. 74 do 76. — Urzędy pocztowe i telegraficzne na Bukowinie str. 76.  
**Dział górniczy (str. 77 i 78):** Święta górnicze str. 77. — Władze górnicze w Galicji str. 77.  
**77. — Towarzystwa górnicze, zakłady naukowe i instytucje str. 77. — Przedsiębiorstwa górnicze str. 78.**  
**Dział finansowo-handlowy (str. 79 do 102):** Tablica procentów zwykłych wraz ze sposobem obliczania str. 79 i 80. — Tablica dyskontowa str. 80. — Tablica opłat i świadczeń kasowych str. 80. — Tablica rent zakładu ubezpieczenia od wypadków str. 81. — Memento wpływów do odebrania i sum do wypłacenia w ciągu roku str. 82. — Sprawy majątkowe str. 83. — Długi i wierzytelności str. 83. — Rachunki właściciela domu str. 84. — Tablice składowych procentów str. 85 i 86. — Tabele do obliczania płacy i wynagrodzenia str. 87. — Tabela porównawcza miar i wag francuskich, polskich i rosyjskich, oraz dawnych austriackich i pruskich str. 88. — Tabela porównawcza monet waluty koronowej a waluty austriackiej i dukatami str. 89. — Tabela porównawcza wszelkich monet z austriackimi, niemieckimi i francuskimi str. 90. — Miary i wagi metryczne str. 91. — Wykaz taryf stempłowych str. 91 do 96. Skale stempłowe str. 96 i 97. — Cesarzskie rozporządzenie w sprawie opustu należności od przeosławienia własności, z dnia 16. sierpnia 1899 str. 97—100. — Wykaz ciągłych losów austro-węg. str. 101. — Wykaz ciągłych losów zagranicznych str. 102.  
**Historja, geografia i statystyka (str. 103 do 120):** Poczet historycznych królów polskich str. 103 i 104. — Najważniejsze daty z dziejów Polski str. 104—106. — Polacy w Ameryce północnej str. 106 i 107. — Powierzchnia Ziemi i ludność str. 107. — Barwy krajowe poszczególnych państw str. 108 i 109. — Wykaz państw świata, panujących, głównych miast itd. str. 109 do 117. Tabela porównawcza wojsk lądowych i flot wojennych państw europejskich str. 117 i 118. Wykaz wszystkich orderów, medali itd. w Europie i w krajach zaeuropejskich str. 118 do 120.  
**Maly szematyzm krajowy (str. 120 do 135):** Sejm krajowy str. 120 do 122. Wydział krajowy str. 122. Wydziały pow. i prezesi Rad pow. w Galicji str. 122 i 123. Namiestnictwo str. 123 i 124. C. k. starostwa i starostwie w kraju str. 124. Rada szkolna krajowa, oraz poszczególnie komisya i dyrekcya str. 124 i 125. Inspektorat przemysłowy str. 125. Dyrekcya policyi we Lwowie i w Krakowie str. 125. Władze sądowe w Galicji str. 125 i 126. Adwokaci w Galicji i na Bukowinie str. 126 do 128. Notaryusze w Galicji i na Bukowinie str. 128 do 130. Władze skarbowe str. 130 i 131. Władze kultury krajowej str. 131. Władze komunikacyjne i handlowe str. 131. Naczelne władze wojskowe str. 131. Naczelne władze duchowne str. 131 i 132. Zakłady dla chorych w Galicji str. 132 i 133. Lekarze w większych miastach Galicji str. 133 i 134. Spis rządowno upoważnionych cywilnych techników w Galicji, należących do Izby inżynierskiej str. 135.

**Maly szematyzm państwowy (str. 135 do 143):** Rada państwa. Izba panów str. 135 i 136. Izba posłów str. 136 i 137. Trybunał państwa str. 137. Komisya kontroli długów państw str. 137. Wspólne Ministerstwa i wspólne centrale władze z siedzibą we Wiedniu str. 137. Ministerstwa oraz centralne władze i instytucje z siedzibą we Wiedniu str. 137 i 138. Rangi i placę państwowych na podstawie ustawy z 9. września 1898 r.) str. 138 do 142. Polacy w ministerstwach str. 141. Barwy wyłógów i wyznaków w uniformach rozmaitych gajów służby państw str. 142. Barwy państw i krajów austro-węg. monarchii str. 142. Wskazówki dla udających się na audyencye i posłuchania do Wiedeń str. 142 i 143. Święci patronowie krajowi państwa austro-węgierskiego str. 143.  
**Przewodnik po Krakowie (str. 143 do 159):** Kilka słów o Krakowie str. 143 i 144. Rada m. Krakowa str. 144 i 145. Magistrat m. Krakowa str. 145. Wykaz budowniczych, architektów i inżynierów, upoważnionych do wykonywania planów i prowadzenia budowl str. 145 i 146. Wykaz adw. królów, należących do krakowskiej Izby adwokackiej str. 146 i 147. Notaryusze w Krakowie str. 147. Spis doktorów medycyny, chirurgii i innych nauk lekarskich w Krakowie str. 147 do 150. Dentysci str. 150. Weterynarze str. 150. Felcerzy str. 150. Apteki str. 150. Akuszerki str. 150 i 151. Godne zwiedzenia, Kraków i Wieliczka str. 151 i 152. Przewodnik adresowy po Krakowie str. 152 do 158. Spis alfabetyczny ulic miasta Krakowa i przedmieść str. 158. Cennik jazdy dorożek str. 158 i 159.  
**Przewodnik po Lwowie (str. 159 do 183):** Kilka dat o Lwowie str. 159 i 160. Spis członków Rady m. Lwowa str. 160 i 161. Komisaryaty dzielnic miasta str. 162. Miejskie okręgi sanitarne str. 163. Rada szkolna okręgowa dla miasta Lwowa str. 163. Wykaz konc. budowniczych we Lwowie str. 163. Adwokaci we Lwowie str. 163 do 165. Notaryusze we Lwowie str. 165. Spis doktorów medycyny str. 165 do 169. Dentysci str. 169. Spis chirurgów str. 169 i 170. Spis weterynarzy str. 170. Spis akuserek str. 170 do 174. Apteki we Lwowie str. 174. Wskazówki dla udających się na audyencye i posłuchania do Lwowa str. 174. Taryfa jazdy dla fiaków i dorożek str. 175. Taryfa i rozkład jazdy tramwajów we Lwowie str. 175 i 176. Godne widzenia we Lwowie str. 176 i 177. Taksy konsulatu rosyjskiego str. 177. Przewodnik adresowy po Lwowie str. 178 do 192. Wykaz alfabetyczny ulic, dróg, placów, ogrodów, cementaryj itp. miejsc publicznych z oznaczeniem ich dawnej nazwy i połączenia, oraz dzielnic str. 192 do 193.  
**Wykaz realności w mieście Lwowie, według alfabetycznego porządku ulic i placów, z podaniem części tabularnych, numerów orientacyjnych i konskrypcyjnych oraz naszwk właścicieli str. 193 do 560.**  
**Dział kolejowy (str. 267—278):** — Czas kolejowy str. 267. — Objasnienie i przepisy kolejowe dla przewozu osób na szlakach kolei państwowych str. 267. — Rozkład pociągów: Kraków-Lwów-Podwołuczyska str. 268 i 269. — Borki wielkie-Grzymałów str. 269. — Kraków-Wieliczka str. 269. — Kaasne-Hrody-Radziliwów str. 269. — Kraków-Kocmyńów str. 269. — Dembica-Rozwadów-Przeworsk str. 269. — Tarnobrzeg-Nadbrzezie str. 269. — Jarosław-Sokal str. 269. — Lwów-Czerniowce-Itzkan str. 269. — Kraków-Podgórze str. 269 i 268. — Skawina-Sucha-Stryj str. 269 i 268. — Zagórz-Sanok str. 269. — Chabówka-Zakopane str. 269. — Nowy Sącz-Stary Sącz str. 269. — Tarnów-Stróża-Nowy Sącz-Orłów str. 269. — Zwardoń-Żywiec-Sucha str. 269. — Oświęcim-Skawina str. 269. — Oświęcim-Skawina-Podgórze str. 269. — Sucha-Skawce-Sierna wodna str. 269. — Zagórzany-Gorlice str. 269. — Jasło-Rzeszów str. 269. — Przemysl-Chyrow-Nowy Zagórz-Możo Laborca str. 269. — Lwów-Stryj-Lawoczne str. 269. — Lwów-Kieparów-Janów str. 269. — Nowy Łupków-Cisna str. 269. — Drohobycz-Borsylaw str. 269. — Stryj-Stanisławów-Husiatyn str. 269. — Dolina-Wygoda str. 269. — Stanisławów-Karśmezst str. 269. — Delatyn-Stefanówka str. 269. — Czortków-Zaleszczyki str. 269. — Teresin-Iwanie-puste str. 270. — Czerniowce-Nowosielica str. 270. — Lwów-Belzec str. 270. — Halicz-Podwysokie str. 270. — Hliboka-Serech str. 270. — Stryj-Chodorów-Orłów-Berezowica-Tarnopol str. 271. — Łukany-Suczawa str. 271. — Hliboka-Berhometh-Mezybrody str. 271. — Karaczin-Czudyn str. 271. — Harna-Kinopolung str. 272. — Włama-Rosyjska-Moldawie str. 272. — Hadikawa-Brodina str. 272. — Karlsberg-Putna str. 272. — Czerniowce-Luzany-Zaleszczyki str. 273. — Niespokolowca-Sloboda rugarska str. 273. Kolomyja-nadwórniańskie przedmieście-Szeperowce-Kniazdów str. 273.  
**Przebieg roku ubiegłego (str. 274—291):** Nekrologia str. 274—291. — Chronologiczny opis wypadków w roku ubiegłym str. 291—322. — Kroniczka ilustrowana roku ubiegłego str. 302—337. — Polska str. 302—312. — Austrya str. 312—322. — Niemcy str. 322—332. — Francya str. 332—335. — Rosya str. 335—340. — Anglja. Wojna z Transwallem str. 335—338. — Włochy i Watykan str. 339 i 341. — Belgia str. 341. — Hiszpania i Portugalia str. 341 i 342. — Bułgarya, Rumunja i Czarnogóra str. 341 i 342. — Serbia str. 342. — Chiny str. 342—344.  
**Uniwersytet ludowy im. Adama Mickiewicza str. 344 i 345.**  
**Uwaga str. 346. — Godziny urzędowe w lwowskich urzędach str. 346 i 347.**

**KALENDARZ** oprawny jest w płótno z czarnymi wyciskami.  
**Kalendarz zawiera kilkadziesiąt ilustracji.**

Cena za egzemplarz **1 korona 20 halerzy**. Z przesyłką pocztową **1 korona 40 halerzy**. Za zaliczką nie wysyła się.  
Do nabycia w Administracji „Słowa Polskiego“, Lwów, Chorążcza 17.

Nakładem Spółki wydawniczej we Lwowie, Stow. zar. z ogr. poręką, — Z Drukarni „Słowa Polskiego“ we Lwowie pod zarządem Z. Hałacińskiego.